

Czołowe firmy radiowe demonstrują i sprzedają na dogodne raty superheterodynę najwyższej klasy

PHILIPS SUPER 695

Nr. 21.

Oplata pocztowa uiszczona wczasem.

Łódź, Czwartek, 21 stycznia 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177 77
188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6 ej — 7 ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef. : 222 22 i 266 66
Tel. nocne: 144 44 i 177 77. Nr konta P. K. O. 600-955

Rozdźwięki między rządem a senatem

Skargi w komisji na złe traktowanie i lekceważenie parlamentu

„Nie będę pokornym premierem” — oświadczył gen. Składkowski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja budżetowa senatu pod przewodnictwem sen. Rostworowskiego w obecności p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego obradowała nad preliminarzem budżetowym prezydium rady ministrów.

Referent tego budżetu sen. Śliwiński w dłuższym przemówieniu omówił działalność organów prezydium rady ministrów zarzucając rządowi wydawanie zbyt wielkiej ilości ustaw.

Korzystając z obecności pana premiera, referent oświadcza, iż pragnąłby doprowadzić do wymiany zdań między nim a człon-

kami komisji na temat wzajemnego stosunku między rządem i parlamentem.

Sądził, że prosta i szczerza wymiana poglądów mogłaby obustronnie przynieść korzyści.

Zgon Józefa Piłsudskiego gruntownie zmienił sytuację Polski — mówił sen. Śliwiński — zabrał kłó tej potężnej siłami, o którą od lat 10 opierały się wszystkie rządy.

Zamarta wola, którą odczuwało nie tylko najdrobniejsze kółko w maszynie państwowej, ale którą czuł każdy obywatel bez względu na swoje poglądy i na swój do panującego systemu stosunek.

Pozostał obóz Piłsudskiego.

Jednakże mówiąc — obóz — nie mam bynajmniej na myśli bloku, ale tę wielką część Polski, która na różnych odcinkach życia z Józefem Piłsudskim współpracowała. Na obozie tym w olbrzymiej mierze ciąży odpowiedzialność za przyszłość Polski. Ogromna część tej odpowiedzialności spada na pierwszy zwolniony po śmierci Marszałka Piłsudskiego parlament.

O co chodzi? Chodzi o właściwe nastawienie parlamentu i rządu do wytkniętych im zadań i o ich właściwy wzajemny stosunek. A stosunek ten wśród wielu członków izb naszych budzi co-

raz większe zastrzeżenia. Nie chodzi tu o sprzeczność poglądów politycznych, społecznych czy gospodarczych, ale o coś głębszego.

ROZDZWIĘKI, JAKIE ZARYSOWAŁY SIĘ MIĘDZY RZĄDEM I PARLAMENTEM,

dotyczą samych podstaw naszej egzystencji. Krytyka jest nie tylko prawem parlamentu, jest jego obowiązkiem. Parlament bez krytyki — to parlament bez rezonansu, a parlament bez rezonansu — to parlament bez życia.

Dzisiaj rezonans ten jeszcze istnieje. Ale chodzi nie tylko o dziś, lecz i o jutro.

Być może, że to, co powiedziałem, będzie dla p. premiera pewnego rodzaju niespodzianką, jeśli tak, tym lepiej się stało, że zagadnienie w jego obecności zostało postawione. Albowiem starając się najobiektywniej ocenić wytworzony stan rzeczy, nie widzę żadnych istotnych powodów, któreby miały przeszkodzić szczerzej, swobodnej wymianie zdań na poruszony temat, a w konsekwencji doprowadzić nas do wzajemnego całkowitego porozumienia.

Po przemówieniu referenta sen. Śliwińskiego, zabrał głos p. premier gen. Sławoj-Składkowski.

„Mam sentyment do parlamentu”

-- odpowiedział pan premier na pierwsze zarzuty

„WYSOKA KOMISJA.

Proszę pana prezesa, abym mógł jeszcze zabrać głos zarówno w sprawie wysoce indywidualnego i rzeczowego opracowania p. referenta, jak i ogólnej dyskusji komisji. Obecnie chcę parę słów poświęcić wczorajszemu przemówieniu p. sen. Radziwiłła i Ewerta.

Panowie senatorowie byli la-

skawili wrócić do sprawy i zwrócić przez nich rzekomemu lekceważeniu izb ustawodawczych przez rząd.

Mówię tutaj „powrócić” dlatego, że temat ten bardzo wszechstronnie, rzeczowo był ujęty na plenum wysokich izb w dn. 14 grudnia przez p. sen. Rostworowskiego.

że od tej strony od atakowania mnie jestem zabezpieczony i pod tym względem mogę chwilowo być spokojny. Dlatego, kiedy otrzymałem wczoraj dziennik z posiedzenia komisji i przeczytałem mowy pp. sen. Radziwiłła i sen. Ewerta, to byłem naprawdę zdziwiony.

Po otrzymaniu okłasków, po dyskusji z czołowym mówcą, bym zaatakowanym w parę tygodni później, naprawdę to jest niespodzianką.

kich panów posłów i senatorów z czasów nawet poprzedniego rządu, ażeby tym sposobem dać wyraz, jaką przywiązuję wagę do prawa interpelacji izb.

Okazuje wybitną czujność na wszystkie przemówienia pp. posłów i senatorów. W mojej ksią żeczce 16 stron zapisałem na

komisji sejmowej, notując skrzętnie to wszystko, co mówił li poszczególni panowie posłowie, ażeby później z urzędnikami moimi wszystkie sprawy z terenu przejść i całkowicie je wyjaśnić.

Okazuje czujność na każde odezwanie się pp. posłów i senatorów, czego dowodem niech będzie choćby moja gwałtowna reakcja na przemówienie p. senatora Helmana-Jareckiego, reakcja, która w każdym parlamentarnym państwie jest dopuszczalna.

„Reaguję żywo”

Czy chęliby panowie mieć premiera, któryby siedział i któremu byłoby wszystko jedno, co panowie mówią? Uważałem i uważam zapytania p. senatora Helmana-Jareckiego za nieszczerze śliwe, potwierdzam to w całej rozciągłości i musiałem na to zareagować. Moja żywa reakcja dowodzi więc tylko, jak wielką wagę przywiązuję do tego, co się dzieje w izbach.

Szacunek okazywany kłanianiem się tylko, uśmiechaniem się i rzeczami często zewnętrznymi, może być często pozorny i może doprowadzić właśnie lekceważenia. Tego w moim postępowaniu wysoka izba dopatrzeć się nie może. Reaguję żywo, mo że nawet gwałtownie, ale szczerze i zgodnie z moim temperamentem.

Znowu lasy

Przechodzę do dekretu lasowego, do tego dekretu, który jest pożądany dla tych wszystkich, którzy chcą atakować rząd, dekretu, który ma być objawem braku szacunku rządu dla izb parlamentarnych. Komisja sejmowa, która ma głębokie poczucie godności parlamentu, zgodziła się na część wywodów pana ministra i wyłoniła podkomisję, która to podkomisja zajęła

się rzeczową stroną dekretu. Cóż się dzieje dalej? Podkomisja ta udaje się do dyrekcji lasów państwowych, gdzie współpracuje z ministrem i urzędnikami, których minister dał jej do dyspozycji.

Czy to nie są objawy rzeczowej współpracy, opartej na pojęciu, że są wyższe rzeczy, niż kłanianie się i „prisiudy” wzajemne.

O 24 godziny za wcześnie

Panowie byli łaskawi wczoraj w czasie mojej nieobecności, mnie zaatakować, chociaż panowie wiedzieli, że za 24 godziny będę tu obecny.

Przypuszczam, że byłoby znacznie słuszniej i celowiej poczekać te 24 godziny i zaatakować rząd, za politykę którego jestem odpowiedzialny. Na dzisiejszym posiedzeniu, a nie wczorajszym.

Gdybym był szefem rządu nienastawionym, mógłbym się dopatrzeć w tym chęć poniżenia rządu, ale jestem od tego daleki. Zawsze wesej dobrą wolę.

Jeżeli panowie wczoraj unieśli się i zaatakowali mnie, napewno nie mieli panowie nic złego na myśli i dlatego będę się opie

rał na okłaskach, które otrzymałem 14 grudnia i na współpracy, którą obecnie podkomisja sejmowa przeprowadza z ministerstwem rolnictwa. Uznaje to jako podniecie i jako zachętę do dalszej rzeczowej, uczciwej współpracy z ciałami parlamentarnymi. Stwierdzam kategorycznie, podtrzymując to całą moją przeszłością, że również jako szef rządu mam głęboki pełny sentyment, lojalność i chęć współpracy z ciałami parlamentarnymi.

Dałem temu wyraz na plenum sejmowym w szczerym, otwartym stwierdzeniu, że trudno jest rządzić długo bez ciał ustawodawczych.

(Dokończenie na str. 3-ej.)

Niespodziewany atak

Miałem zaszczyt udzielić wtedy odpowiedzi szanownemu mówcy, miałem zaszczyt otrzymać średnie okłaski wysokiej izby.

A kiedy p. sen. Rostworowski miał ten piękny gest, że uściłnął moją dłoń na znak, że jednak te różnice nie są tak decydujące, to miałem wrażenie, że prawie całość wysokiej izby okłaskami ten gest p. sen. Rostworowskiego z zadowoleniem przyjęła do wiadomości.

Miałem prawo przypuszczać,

„Jestem wybitnie czujny”

Przed otwarciem wysokich izb parlamentarnych w czasie wakacji, złożyłem kilkakrotnie wizyty panom marszałkom sejmowi i senatu. W czasie tych rozmów już wtedy uzgodniłem, że postaram się odpowiedzieć, aczkolwiek nie było to dotychczas w zwyczaju, na interpelacje wszyst

Piękny gest czy zwykły interes?

**Sir Henry Deterding zaopatruje Niemcy w żywność
Prezent w postaci wielu milionów kilo kartofli, serów i jaj**

Holandia, ten mały, bogaty i spokojny kraj, ma w tej chwili wielką sensację — chyba większą nawet niż wspaniały ślub księżniczki Julianny. Sir Henry Deterding założył mianowicie w jednym z najbardziej ruchliwych ośrodków Amsterdamu olbrzymie biuro, które ma na celu — dostawę żywności dla Niemiec.

Otrzyma biuro sir Henry'ego robi zresztą wszystko, co może, aby akcji tej nadać jaknajwiększy rozgłos: cała prasa holenderska zasypana jest informacjami na ten temat i wywiadami z Deterdingiem. Cała Holandia interesuje się też niesłychanie tą swoistą i naprawdę jedyną w swoim rodzaju transakcją.

Deterding mianowicie podarował — poprostu podarował Niemcom — 10 milionów guilderów — to podarował je w środkach żywności. Zakupuje on żywność w Holandii, wywozi ją do Niemiec i tam sprzedaje je za marki niemieckie i te pieniądze składa w ofierze „Winterhilfe”.

Transakcja ta obliczona jest na 10 milionów guilderów. Rzesza Niemiecka dostaje więc od Deterdinga wspaniały prezent.

Oczywiście Holandia, a przede wszystkim holenderski producent rolny nie ma nic przeciwko temu. Sir Henry płaci gotówką i płaci dobrze. W tej chwili — jak podaje prasa holenderska — poszło już do Niemiec 15 milionów kilo kartofli, 200 milionów serów, 30.000

tucznych świń, 2 miliony jaj, a tempo zakupów bynajmniej się nie zmniejsza. Wywołało to poważne ożywienie na rynku holenderskim i w społeczeństwie holenderskim budzi tylko zadowolenie.

Jednocześnie jednak obywatele holenderscy nie przestają głowić się nad pytaniem, dlaczego właściwie sir Henry robi tego rodzaju prezent Rzeszy. Z ilości bliźniego? Dla fantazji? Dla interesu? — oto jest pytanie.

Kto to jest sir Henry Deterding — to wie chyba każdy. — Kto zna jego życie, ten z trudem tylko uwierzyć może w to, że ten wspaniały dar jest czysto bezinteresowny. Wiadomo wprawdzie, iż sir Henry ożenił się niedawno z pewną o 40 lat od siebie młodszą panią, która jest Niemką, że w rok po tym złożył swój urząd jako generalny dyrektor Royal Dutch i przeniósł się na stałe do Niemiec. — Wszystko to jednak razem nie tłumaczy jeszcze dostatecznie niespodziewanej hojności tego europejskiego „króla nafty”.

Sam sir Henry tłumaczy swój plan w licznych wywiadach, które ukazały się ostatnio w prasie holenderskiej, koniecznością przyjęcia z pomocą Niemcom w ich walce z bolszewizmem! Twierdzi on, iż byłoby rzeczą niemoralną tylko dla tego pozbawiać Niemcy środków żywności, iż nie mogą za to zapłacić dewizami zagranicz-

nymi. Jego zdaniem pieniądź nie ma też właściwie żadnej wartości wymiennej, ma ją tylko i wyłącznie praca...

Holendrzy czytają te oświadczenia i kiwają nad nimi głowami. Mimo to, iż biuro Deterdinga działa znakomicie, jakoś nikt nie chce uwierzyć w szczerść tych deklaracji. Rozsądny, zrównoważony, trzeźwy holender nie wierzy, aby pobożki przedstawione przez sir Henry'ego — były naprawdę jedynymi pobudkami jego postępowania.

Bo przede wszystkim trzeźwi, spokojni holendrzy jakoś nie bardzo mogą uwierzyć w to, aby naród, który tak zdecydowanie „woli armaty niż masło”, tylko dlatego nie mógł sobie pozwolić na sprowadzenie żywności, iż nie ma na to pieniędzy. Być może, iż gdyby wołał... masło niż armaty, znalazłby jakiś grosik właśnie na to masło. Poza tym holendrzy nie mogą, wręcz nie umieją uwierzyć tak bez zastrzeżeń w... niespodziewaną bezinteresowność sir Henry'ego i nie przestają utrzymywać, iż w tym wszystkim tkwi jeszcze „coś”, jakieś tajemnicze „coś”, które nie przestaje pobudzać ich ciekawości.

Nastroj tajemnicy podnosi jeszcze fakt — istotnie zadziwiający — iż prasa niemiecka ani jednym słowem nie wspomina o całej transakcji Deterdinga. To już zakrawa na jakąś wielką sensację. Prasa holenderska pełna jest szczegółowych wiadomości o podarunku, jaki Deterding robi Niemcom, a prasa kraju, który ten dar przyjmuje, milczy. Raz tylko „Frankfurter Zeitung” dała małą wzmiankę o planie Deterdinga, ale i ona, najoczywściej na rozkaz zgóry, wzięła wodę w usta i milczy jak najęta.

Co to wszystko znaczy? Dla-

czego rządowi niemieckiemu zależy na tym, aby szerokie koła społeczeństwa niemieckiego nie dowiedziały się o hojności „króla nafty”?

Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna i tę odpowiedź dają obecnie — mniej lub bardziej wyraźnie — wszyscy niemal dzienniki holenderskie. Prasa niemiecka milczy o transakcji z Deterdingiem, bo jest to właśnie transakcja, a nie podarunek z jego strony.

Być może, iż sir Henry, mieszkający obecnie stale w Niemczech, ale ciągle jeszcze utrzymujący bardzo rozległe stosunki z całym międzynarodowym światem interesów — specjalnie dotkliwie odczuwać musi ograniczenia dewizowe niemieckie i przez te olbrzymie dostawy żywności zapewnić sobie chciał większą swobodę ruchów. Kto wie, ile milionów wywędrowało z Niemiec wzmian za te miliony marek, jakie znalazły się w kasie „Winterhilfe”. Być może, iż chodzi tu o sprawy jeszcze bardziej doniosłe i jeszcze ważniejsze.

Być może mianowicie, iż wielki dar sir Henry'ego nie jest wcale darem — lecz poprostu... ceną. Deterding nie jest już wprawdzie generalnym dyrektorem Royal Shell, siedzi jednak oczywiście w jego radzie i trzyma rękę na pulsie jego działalności. Niemcy dzisiejsze, pozbawione wszelkich terenów rolnych, nie są i nie mogą być, rzecz prosta, żadnym konkurentem dla Royal Shell — ale te Niemcy mają przecież coś innego: benzynę syntetyczną. Ta syntetyczna benzyna, ciągle jeszcze bardzo droga, wyrabiana jest jednak w Niemczech w coraz większych ilościach. Nie jest ona jeszcze — ale w każdym razie z czasem może się stać — poważnym konkurentem benzyny Shella. Sir Henry jest człowiekiem bardzo przewidującym — kto wie, czy nie korzysta on w tej chwili z trudnego położenia ekonomicznego Rzeszy i z tego braku środków żywności, z którymi walczą Niemcy, aby zapewnić sobie przyszłość wgląd w produkcję benzyny syntetycznej i udział w jej produkcji i sprzedaży. A że w Niemczech produkcja benzyny syntetycznej jest całkowicie w rękach rządu, sir Henry za ten ewentualny przyszły udział w niesłychanie dla niego ważnej sprawie benzyny sztucznej musi już teraz płacić rządowi. A czyż może być lepsza cena, niż kartofle, świnie, sery i masło? (Kur. Pol.).

Obietnice blagierów...

Wetknięto mi na ulicy ulotkę „Polacy od Nowego Roku...”. No, więc od Nowego Roku powstanie tysiąc sklepów chrześcijańskich, narodowych; będzie to — i będzie owo, „ale nie kupujcie u żydów”. Ulotka przedstawia raj na ziemi bez żydów, ale ciągle powtarza, nie kupujcie u żydów.

Co to znaczy kupować, albo nie kupować u żydów? I dlaczego tak właśnie zapowiadacie, nieznani kupcy, założenie swoich tysięcy sklepów? Czy nie dostrzeżemy ich, gdy powstana? Czy nie dowiemy się, że dajecie „najlepszy towar, po najniższych cenach?”

Nie wierzymy wam! Jesteście z tych, którzy żądają zbyt wysokich kredytów — na głupstwa. Nie warto gadania. Założcie sobie sklep, dawajcie dobrego towaru po niewysokich cenach, to nawet żydzi pójdą do was kupować! To jest odwieczne prawo kupna i sprzedaży. Naprzód zróbcie coś, a świat sam dostrzeże wasze dzieło, ale wy krzyczycie: Zła literatura, zła nauczycielstwo, zły przemysł! I na tym krzyczeniu się kończy.

Jeśli w pobliżu nie ma policji, to się wybija szyby, bije palcami słabszych od siebie, niszczy się to, czego się nie stworzyło, czego stworzyć się nie umie. Panowie krzykacze! Kto wam przeszkadza stworzyć wspaniały przemysł i handel, świetną literaturę, kwitnące szkolnictwo? Zabierzcie się do roboty i róbcie swoje. Pokażcie co umiecie, a świadkowie waszych twórczych czynów nie poskąpią wam uznania.

Ale rozumiemy was! Widzicie, że palono książki „ze” i podobno się wam; nie wiedziecie listie natomiast, że nie napisano lepszej. Inny pisał książki, a inny je palił. Pisał je taki, co napisać umie, a spalił zaś taki, co jedynie spalić umiał, a napisać nie potrafił. Zanim więc zaczniecie naśladować wzory cudze, przygotujcie się należycie, próbujcie naprzód napisać parę dobrych książek, otwórzcie swoje sklepy cyrkonowe, stwórzcie coś, co wzbudzi w nas podziw i pociągnie nas ku wam. Przestańcie obiecywać!

Zaczniecie czynić nareszcie, bo inaczej dojdziemy do przekonania, że boicie się konkurencji tej złej literatury i tych żydowskich sklepów, którymi gardzicie, a jeśli iście boicie, wtedy nie wierzyć w was inni? Zaczniecie więc nareszcie czynić i przestańcie obiecywać. Wiemy, że nie odrazu Kraków zbudowano, ale właśnie dlatego trzeba go zacząć budować. Czy może chcecie naprzód zburzyć stary? Nie, kochani, nie zgadzamy się. Jeszcze nie wiemy, czy wogóle umiecie budować, pokażcie naprzód, co potraficie”. G. Wiecez.

**KINO
„CASINO”**

P. 4. 6. 8. 10

DZIŚ

Najpiękniejszy aktor Hollywood'u

Czarujący kochanek, cudowny mężczyzna o olśniewającej urodzie

Robert TAYLOR

i uroczą, prześliczną, arcykobieca

Loretta YOUNG



w cudownym romansie dwojga kochających się serc p. t.

JEJ PIERWSZA MIŁOŚĆ

...Film, który zrozumie każde serce kobiece...

Nieśmiertelne arcydzieło
Szekspira

**„Romeo
i Julia”**

ożyje znów
na ekranie
Grand-Kina

Hitler z Surycem
rozmawiają o pogodzie

Podczas noworocznego przyjęcia w pałacu kanclerskim w Berlinie Hitler podszedł w trakcie czerce'u do posła sowieckiego, Suryca, który niedawno powrócił z Moskwy, i zapytał:

— Jakże tam zima u was? —
Tęgi mróz?

— Zima jest w tym roku łagodniejsza, niż w latach ubiegłych, ale ostrzejsza naturalnie niż w Berlinie.

— A jak tam z bezbożnictwem? Dajecie sobie radę?

— Mogę pana uspokoić, panie kanclerzu — odpisał Suryc z uśmiechem. U nas wszystko rozwija się normalnie i pomyślnie.

Grand-Kino

Pocz. seansów o g. 4-ej.

Trzeci tydzień rekordowego powodzenia arcyfilmu pod tyt.

CAPITOL wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło z życia Legii Cudzoziemskiej w Afryce

POD DWIEMA FLAGAMI

Romantyczny epos wielkiej miłości i poświęcenia.

Reżyserował: FRANK LLOYD. — W rolach głównych: CLAUDETTE COLBERT, RONALD COLMAN, ROSALINE RUSSEL, VICTOR MC LAGLEN.

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. 7.

Ceny miejsc na wszystkich seansach od 54 gr.

Hasłem naszym: Najniższe ceny! — Najlepsze filmy!

„SAN FRANCISCO”

od 80 gr. 109 zł.

Na wiecz. seans od

Ceny na 1-szy seans

Senator Petrażycki dotknięty tonem p. premiera

(Dokończenie).

Po przemówieniu pana premiera gen. Składkowskiego, rozwinęła się obszerna dyskusja.

M. in. senator Petrażycki nawiązuje do przemówienia pana premiera, oświadczając, że wierzy w dobrą wolę p. premiera. Wierzy, skoro p. premier mówi, że nie miał najmniejszych intencji lekceważenia członków izb, ale twierdzi, że ton jego przemówień, sposób reagowania na przemówienia, miał coś, co mogło być zrozumiane, jako lekceważenie.

Nie przyczynia się to — zdaniem mówcy — do podniesienia w społeczeństwie autorytetu izb.

Sen. gen. Zarzycki poświęca również swe przemówienie wzajemne-

mu stosunkowi rządu z parlamentem, zaznaczając, że sam był członkiem rządu i na tę współpracę patrzył się również z drugiej strony.

Sen. Ewert nawiązując do mowy p. premiera, który nazwał wczorajsze wywody mówcy „atakami”, zapytuje, czy w tych przemówieniach było coś takiego, co było można nazwać atakiem. Podobno strategia mówi, że najlepsza forma obrony jest atak. Nie znam się na strategii, ale wiem, że do pracy każdy wnosi pewne nawyki swego zawodu.

Nie usprawiedliwiam się i nie czuję się tym atakiem na mnie onie śmielony. Nie wyrzekam się również tego, że może jeszcze nie raz będę krytykował rząd w jego dzia-

łalności na tym czy innym odcinku. Nie są to jednak ataki, bo to nie są wrogi obozy, ale dwa obozy przeznaczone do współpracy dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga Rzepichy

Sen. Lechnicki uważa, że stosunek rządu do parlamentu objawia się czynami innymi aniżeli tym, co poruszano tu w dyskusji. Już to, że do niedawna milczący minister spraw zagranicznych trzy razy przemawiał na terenie naszego parlamentu i że obrady nad budżetem spraw wewnątrznych i przychodzących się przy udziale p. premiera, powinno dostatecznie określać rzeczywisty stosunek rządu do parla-

mentu. Jeżeli ktoś ma pod tym względem inne zdanie i sądzi, że stosunek ten nie odpowiada naszej konstytucji, to ma do tego odpowiednie paragrafy w tej konstytucji w sprawie odpowiedzialności konstytucyjnej rządu. Wprawdzie senat nie ma sam tej inicjatywy, ale każdy z nas ma na tyle wpływu na terenie sejmiku, że może dążyć do realizacji tego uprawnienia.

Tymczasem to, co się dzieje na naszej komisji, przypomina nowelę Sienkiewicza, gdzie Rzepicha przychodzi ze skargą na wójta i pisarza do wójta i pisarza. Przychodzą ponownie ze skargą do premiera na premiera.

Sen. Radziwiłł nawiązując do

mowy p. premiera, zapewnia, że obcą mu była myśl atakowania p. premiera i to zaocznie, czy też ułatwiania sobie zadania przez korzystanie z jego nieobecności.

W związku z szeregiem wątpliwości byłoby według mówcy dołże, aby p. premier zajął zupełnie jasne stanowisko. Żyjemy w czasach — mówił sen. Radziwiłł — kiedy ogół obywateli coraz bardziej jest uzależniony od czynników rządowego, nie tylko w Polsce. Odtąd pożądanym byłoby, ażeby wszyscy mieli to uczucie i przekonanie, że chociażby szczerze wypowiedział się o jakiejś kwestii to to nie pogięło dla nich nieprzyjemnych konsekwencji.

„Wolę mieć zaufanie, niż słodki głos!”

Dążenie do poprawy

W odpowiedzi na wywody pp. senatorów zabrał głos p. premier, który oświadczył:

Wysoka komisjo. Czy to wstępne przemówienie p. referenta, czy szereg innych przemówień, czy wreszcie sposób przewodniczenia sprawi, że na komisji zapanowała wyjątkowa szczerześć wypowiedziania się.

Zostało poruszone dużo rzeczy „wstydlivych”, rzeczy, których poruszanie przychodzi dośyć ciężko, a jeżeli decyduje się ktoś na nie, to z pewnością nie dlatego, aby sprawić komuś przyjemność czy nieprzyjemność, tylko aby wyjaśnić istotę rzeczy.

Pozwoli wysoka komisja, że nie będę odpowiadał poszczególnym przedmówcom i p. referentowi, ale ujmę moją odpowiedź w pewien ogólny całokształt. Ha-

sło „wszystko musi być wypowiedziane”, jak powiedział sen. Petrażycki, zdaje mi się, że winno być i przeze mnie uczciwie wypełnione.

Uważam, że rola parlamentu i jego znaczenie nie ogranicza się do tej lub innej ilości miesięcy, w których pracuje, ale polega na tym, że może on, podobnie jak instytucja najwyższego trybunału administracyjnego, od działywać w każdej chwili przez sam fakt swego istnienia.

Dlatego wydaje mi się, że czas rozpraw parlamentarnych, jeżeli przyjmemy cztery miesięczne sesji zwyczajnej i sesję nadzwyczajną to jest kontrola przez pięć miesięcy, tego co się robi w ciągu 12 miesięcy nie wydaje mi się tak krótką.

tak określił sytuację, że wierzy mi, ale razi go mój ton. Odtóż, panie senatorze, napewno chciałbym być takim premierem, żeby pan mi wierzył i że by mój ton pana nie raził. We własnym interesie chciałbym być takim idealnym premierem, ale widocznie nie umiem być takim, żeby pan mi wierzył, a ton mój pana raził, niż żeby ton mój był słodkiutki, a pan mi nie wierzył.

Sensacyjne aresztowanie

advokata w Sosnowcu

Katowicki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wielkie wrażenie w Zagłębiu wywołało niespodziewane aresztowanie jednego ze znanych adwokatów sosnowieckich J. Landaua.

Został on aresztowany pod zarzutem dopuszczenia się czynów niemoralnych i osadzonego w więzieniu śledczym w Będzinie.

Zjazd bankowców 1 i 2 lutego w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na 31 stycznia, 1 i 2 lutego zwołano do Warszawy nadzwyczajny zjazd delegatów bankowców z całego państwa. Zjazd ten znajduje się w związku z wysunięciem przez bankowców żądaniem zawarcia umowy zbiorowej przez banki z pracownikami. Na wszystkich ostatnio odbytych zebraniach bankowcy wyrażali gotowość proklamowania strajku w razie odczuwania tych żądań.

Pożar

przy ul. Piotrkowskiej 82

Przy ulicy Piotrkowskiej 82 wybuchł pożar w drukarni Chmielnickiego. Palily się papiery, leżące przy piecu. Straż szybko pożar ugasiła.

NA KARNIAŁ PĄCZKI I FAWORKI „ESPLANADA”

PCLECA Piotrkowska 100, tel. 111-92

Uwaga: Dla stowarzyszeń i sklepów nie prowadzących wytwórczości rabat.

Królowa Wilhelmina w Zakopanem?

Pogłoski na temat jej przyjazdu do córki utrzymują się nadal

KRYNICA, 20 I. (Tel. wł.).— Zarząd hotelu „Patria” czyni przygotowania do bankietu, ja-

ki dać ma dla gości holenderskich przybywających tu w dn. 22 b. m. z zagranicy Jan Kiepura.

Według pogłosek, pobyt księżnej pary w Krynicy potrwa do końca tygodnia, po czym

księżna Juliana z małżonkiem uda się do Zakopanego.

W związku z tym mówi się znowu o zamierzonym odwiedzeniu pary książęcej przez królową Wilhelminę, bawiacą w Tyrolu. Pogłoski te podtrzymuje kilkudniowy pobyt w Zakopanem członka świąt książęcej Poterdy, który interesował

się odpowiednim pomieszczeniem dostojnych gości.

Królowa Wilhelmina w czasie swych podróży zagranicznych unika zbytnich ostentacji.

W Igls, jak informują, znajduje królowa Holandii 3 pokoje w hotelu i na przy sobie tylko 3 damy dworu oraz jednego adiutanta.

dopuszczony na komisję sejmową i mówiąc tam o sprawach sanitarnych, wygłosił dłuższy jak mi się zdawało, dowcipny i miły wykład o walce sanitaryjnej na wojnie. Wyszedłem bardzo z siebie zadowolony, wyobrażając sobie, jak to oni myśleli sobie o mnie, co to za dowcipny człowiek. W kilka dni później jeden z kolegów powiedział mi, co się po tym okazało prawdą: Jak będziesz na komisji, to mów bardziej poważnie, przystosuj się do opinii członków komisji, bo komisja jest z ciebie niezadowolona.

„Chciałbym, ale nie mogę”

Myślę, że do dziś nie pozbyłem się tej wady, taki ciągle jestem. Odtóż, czy ja mogę się poprawić? Ja się chcę poprawić, ale nie mam czasu. Niech komisja nie żąda ode mnie, że bym teraz poprawiał swój charakter, kiedy od rana do nocy jestem zajęty.

Ponieważ s. Decykiewicz przytaczał tu parę anegdotów i ja jedną opowiem. Pewien stary narzeczonego, który miał 50 lat, zakochał się w panience 20-letniej. Panienka lu-

biła bardzo tańczyć i ten człowiek w 50 roku życia, postanowił nauczyć się tańczyć i wyszło fatalnie. Rozmieszkał całą szkołę tańca i panienka go rzuciła. Nie wymagajcie panowie, żebym uczył się teraz tańców obecnie, kiedy od rana do wieczora jestem zajęty.

Ks. Radziwiłł: My pana nie rzucim.

Dziękuję serdecznie, ale ja „lak” chciałbym się zadomowić.

„Nie będę pokornym”

Ton mojej piosenki nie podoba się p. Petrażyckiemu. Kiedy mówiono Surowcowi dlaczego pieje rano jak kogut, odpowiedział: Gdybyś miał moje obowiązki, tobyś gdał jak kura.

Niech pan weźmie te obowiązki i niech pan szuka tego tonu słodkiego. Ciężkie to obowiązki i dlatego naprawdę prosilibym, ażeby komisja brała mnie takim, jak jestem, a jeżeli jestem nieodpowiedni, to sam się powoli skompromitu-

ję i wykruszę. Dużo jednak zależy od tego, jak sprawy i słowa są przyjmowane. Jeżeli jest dobra wola, to szereg rzeczy się wygładzi i nie będą one takie jaskrawe, jak te, które wysoką komisję częściowo razi.

Dlatego bardzo bym prosił ażeby komisja rzeczowo ujęła stosunek rządu do parlamentu. Mogę wszystko przyrzec, tylko jednej rzeczy. BYC POKORNYM PREMIEREM NIE POTRAFIĘ. (Głos: nie trzeba).

Oklaski nie są oparciem

Po przemówieniu p. premiera zabrał głos, jako ostatni

sprawozdawca sen. Artur Śliwiński, który odpowiadając p. premierowi w szczególności na jego ustęp, że „nie może być premierem pokornym”, zaznaczył, że to stanowisko premiera jest bardzo słuszne. Niestety okoliczności tak się złożyły, że parlament nasz często uchodził za parlament pokorny. Pokora jest wielką cnotą chrześcijańską, ale pokora parlamentu byłaby grzechem nie cnotą parlamentu.

Co się tyczy oklasków, sen. Śliwiński zaznaczył, że opierać się na oklaskach nie można, bo kiedy przebrzmiały — można upaść.

Zamykając obrady przewodniczący sen. Rostworowski serdecznie podziękował p. premierowi za jego udział w obradach komisji.

Palpitacja serca

Wiem, że ciała ustawodawcze mają przez te miesiące dużo pracy i to, co powiedział sen. Petrażycki jest słuszne, że parlamentarzyści muszą pracować nocami, aby przygotować się z jednego do następnego posiedzenia. To jednak, wy panowie, jako kontrolujący możecie mieć zawsze serce spokojne.

Inspekcjonujący ma zawsze tę przewagę nad inspekcjonowanym, że jego serce bije spokoj-

nie, a inspekcjonowany, choćby był najuczciwszy, ma tętno przyśpieszone 120 do 130, bo musi on zawsze czuwać przy pracy i przy kontroli. Wejdźcie panowie w położenie tych, którzy jednocześnie muszą służyć tu wyjaśnieniami, a równocześnie prowadzić resorty państwowe. Gdyby to trwało dłuższy czas, to na prawdę choroba palpitacji serca byłaby chorobą każdego ministra.

Przygotowany atak

Wyraz „atak” razi tu szereg panów senatorów. To wszystko zależy od zapatrywania na wszechświat. Mnie wszechświat przedstawia się jako ciągła walka poszczególnych żywiołów bardziej lub mniej scharmonizowanych, która prowadzi do pewnych wyników.

Dlatego nie rozumiem wyrazu „atak” jako chęć dokuczenia komuś osobiście czy też zniszczenia jego wartości, lecz jako chęć narzucenia swojej dobrze przemy-

ślanej opinii o danej sytuacji.

Panowie mówili, że rząd lekceważy ciała ustawodawcze.

To już nie tylko atak, ale dobry atak, przygotowany, mocny. Trudno znaleźć mocniejsze określenie przeciw rządowi. Tak samo powiedział sen. Rostworowski, że rząd przekroczył dane mu pełnomocnictwa. Ależ to nie jest żadna ślepanka, tylko „na powrót takiego”. To są rzeczy, których nie można z oklaskami powiązać.

Za co były oklaski?

Parę słów o tych oklaskach. Panowie dziś powiedzieli, że oklaski dla mnie są tylko za szczerześć. Tę było coś dziwnego, jeżeli tylko za szczerześć lub inną cechę charakteru dawano oklaski. Ja sądzę, że ten mówca który przekonał słuchaczy otrzymał oklaski. Po moim przemówieniu mogłem wnioskować, że częściowo przekonałem izbę. Izba ma swobodę osądzenia rządu czy przekroczył jej pełnomocnictwa, czy nie. O oklaskach wypowiedział się także sen. Radziwiłł. Jahym prosił p. senatora, żeby nie miał do mnie pretensji, jeżeli nie będę w nim widział właściciela źródła informacji dla czego były oklaski, bo on właśnie wybitnie nie oklaskiwał (wesołość).

Chciałbym przejść do mojej ekspiacji za to wszystko, co powiedział sen. Petrażycki, który

Walka o niezależność szkoły!

Min. Świętosławski piętnuje kłamstwa i oszczerstwa „Małego Dziennika”

Zawieszony w urzędowaniu prefekt szkoły w Święcianach omawiał na lekcjach religii sprawę blokady na uniwersytecie

Plenarne posiedzenie sejmiku rozpoczęło się o godz. 16.15. Po załatwieniu spraw formalnych marszałek podał do wiadomości izby, że w związku z komunikatem agencji agrarnej, o zajęciu w przedziale kolejowym z posłem legitymującym się legitymacją poselską nr. 116, pos. Pacholczyk zwrócił się do marszałka listem z dn. 14 stycznia b. r. o wszczęcie sprawy w sądzie marszałkowskim.

Z kolei przystąpiono do pkt. 3 porządku dziennego, t. j. od powiedzi p. ministra W. R. i O. P. na interpelacje, złożone przez posłów: ks. Downara, ks. Lubelskiego i posłanki Prystorowej. Sekretarz p. Dudziński odczytał kolejno wszystkie trzy interpelacje.

„Lekcja pornografii”

Interpelacja pos. ks. Stefana Downara dotyczy badań antropometrycznych, prowadzonych przez komisję ministerialną w szkołach średnich na Śląsku i we Lwowie w 10-ym gimnazjum państwowym im. Henryka Sienkiewicza. Pos. ks. Downar powołał się na artykuł „Małego Dziennika”, który badania te określił, jako „pokazowe lekcje pornografii”.

„Wrogowie religii”

Druga interpelacja pos. ks. dr. Józefa Lubelskiego dotyczy jubileuszowego zjazdu członków związku nauczycielstwa polskiego w Święcianach wileńskich w dn. 21 i 22 listopada 1936 r. Członkowie zjazdu tego rzekomo „napadali na duchowieństwo, nawoływali do bojkotu Akcji Katolickiej i pism religijnych, wyrażali się pogardliwie o obrzędach katolickich”.

Wreszcie interpelacja pos. Jany Prystorowej odnosi się do coraz częściej powtarzających się starć na terenie szkół powszechnych, ostatnio w Święcianach, na tle różnic poglądów religijnych oraz politycznych pomiędzy przedstawicie-

lami nauczycielstwa szkół powszechnych, a przedstawicielami duchowieństwa.

Odczytanie p. m. n. s. r. a

W odpowiedzi na powyższe interpelacje głos zabrał minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski:

„Wysoki sejmie, korzystając z przysługującego mi prawa, w porozumieniu z p. premierem pragnę udzielić bezpośredniej ustnej odpowiedzi na trzy interpelacje poselskie.

Czynię to w tej formie dlatego, że zarówno w poruszonych przez interpelacje sprawach, jak też w innych im podobnych, nagromadziło się wiele niezdrowej atmosfery, którą dla dobra opinii publicznej należy czym prędzej oczyścić.

Zacznę od interpelacji w sprawie badań antropometrycznych młodzieży. Badania zainicjowane były osobiście przeze mnie w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych.

Mam nadzieję, że opracowanie materiału da bardzo cenne wyniki i to w najróżnorodniejszych kierunkach.

Znaczenie tych badań podnosi fakt, że są one wykonywane w Polsce po raz pierwszy.

Badaniami objęto 15.106 uczniów i uczennic.

„propaganda nudyizmu”

Częściowo wyniki przedwstępnych badań zostały już podane do ogólnej wiadomości przez prasę.

Dzięki kilku wzmiankom, jakie się ukazały w prasie latem 1936 roku społeczeństwo było poinformowane o zamierzonych badaniach stanu zdrowotnego młodzieży i nie wątpię, że ołbrzymia większość z radością je witała, widząc w tym pożytek dla ludności i państwa. Niestety inaczej na tę rzecz spojrziała pewna część prasy z „Małym Dziennikiem”, wydawanym w Niepokalanowie na czele.

Oto w dniu 25. 11. 1936 r. ukazuje się artykuł pod sensacyjnym tytułem: „Propaganda nudyizmu w szkołach średnich, żywy towar ludzki przed komisją ministerialną we Lwowie”.

Uważam za konieczne odczytać niektóre

WYJĄTKI Z TEGO ARTYKULU:

LWÓW (Kor. wł.). W nr. 321 „Małego Dziennika” został umieszczony artykuł Katolickiej Agencji Prasowej, piętnujący haniebne praktyki komisji ministerialnej w szkołach śląskich, które w imię jakichś tam statystyk nie wahały się stosować do młodzieży metod, dopuszczalnych jedynie na targu bydłem, a nie w murach szkolnych i nie w zastosowaniu do ludzi. Chodziło tu mianowicie o nader nieprzyjemne badania lekarskie, w czasie których w obliczu komisji mieszanych rozbiłano młodzież do naga.

Podany przez Katolicką Agencję Prasową wypadek nie jest bynaj-

mniej odosobniony. Oto jak sygnalizują nam, podobna rzecz dzieje się we Lwowie w murach 10-go gimnazjum państwowego im. Henryka Sienkiewicza. W tym wypadku chodziło o pomiary bioder.

W szkole zjawia się również jakaś komisja, która w porozumieniu z dyrektorem zakładu dała „lekcję pokazową pornografii” zmuszając chłopców do obnażania się wobec licznego grona osób. Wszelki odruch wstydu młodzieży rozbił się o bezwzględność dyrektora, który, nawiasem mówiąc, jest postrachem nie tylko dla uczniów, ale też i dla rodziców i grona nauczycieli. Młodzież była do głębi oburzona i dotknięta brutalnością, jaką ją spotkała.

Cytuję z uczuciem wstydu

Cytuję ten artykuł z uczuciem największego wstydu, że w podobny sposób traktowane być mogą w Polsce przedsięwzięte przez rząd poważne i pożyteczne dla społeczeństwa i dla państwa badania stanu zdrowotnego młodzieży.

Nie potrzebuję dodawać, że szczegółowe dochodzenie w tej sprawie ustaliło, iż fakty cytowane przez „Mały Dziennik” nigdzie nie miały miejsca.

Badania zostały przeprowadzone w sposób normalnie stosowany przy badaniach lekarskich z zachowaniem wszelkich form nienaruszających młodzież na obrazę jej uczuć wstydu. W szczególności jeśli chodzi o przebieg badań w gimnazjum 10-ym we Lwowie, uczniowie nie stawali przed komisją nago, lecz w stroju gimnastycznym.

Dalsze kłamstwa

Niezależnie od artykułu, na który się powołuje ks. pos. Downar, ukazał się w tymże dzienniku z dn. 8. 12. 36 r. inny, który zawierał jeszcze większą ilość fałszywych wiadomości.

Oto, co pozwolił sobie pisać „Mały Dziennik” w nr. 338 z 1936 r. Przytaczam z artykułu tego najbardziej

CHARAKTERYSTYCZNE WYJĄTKI.

„Seria występów jakichś nieokreślonego typu komisji lekarskich, które stosują w czasie badania młodego człowieka szkolną specjalną, nleciejącą z niezłym procedurem — powlekają się o nowe przykłady”.

„Rodzice uskarżają się, że dzieło czuła jak żywy towar musiały stać nago przed komisją, złożoną z 3-ech lekarzy mężczyzn oraz 4-ech pań”.

„Reżyserzy tej ordynarnej rewii zadawali przy tym uczennicom w obecności swych wychowawców pytania i wręcz bezcelne pytania, nie licząc się z żadnymi względami. Gdy jedna z uczennic rozbrała się nie chciała, wówczas rozbrano ją przemocą i postawiono naga”.

„W całej tej obydnej aferze zwrócić należy uwagę, na postawę, jaką wobec komisji zajęła młodzież żeńska gimnazjum im. królowej Jadwigi. W zakładzie powstał formalny bunt”.

Odwolanie łgarstw

Wszystkie te informacje nie są zgodne z prawdą. Uważając, że umieszczenie tego rodzaju

artykułów nie może być tolerowane, poleciłem udzielić prasie informacji o nieprawdziwości zawartych w artykułach wzmianek o pracy komisji lekarskich oraz wiadomości o pociągnięciu winnych umieszczenia artykułu w „Małym Dzienniku” do odpowiedzialności sądowej. (Oklaski)

Komunikat ten ukazał się w prasie dn. 22. 12. 36 r. i oto w parę dni później „Mały Dziennik” umieszcza w nr. z dnia 31. 12. 36 r. notatkę, powołując się na swego specjalnego wysłannika, że „z przyjemnością stwierdzamy, iż wyniki tych badań (wysłannika), nie dają pewności, że zaznaczone fakty się wydarzyły”. (Oklaski).

W tym stanie rzeczy dwa następne pytania ks. pos. Downara uważam za nieaktualne.

Podniecenie stwarza podatny grunt

Przechodzę z kolei do interpelacji ks. pos. Lubelskiego, do tyczącej znanych z niedokładnych i często stronniczych notatek w sprawie zajęć w Święcianach.

Jak zawsze w zajęciach podobnego rodzaju rolę decydującą odgrywają czynniki natury ogólnej. A więc działają tu nastroje uczuciowego podniecenia, wytworzonego bądź to przez nurtujące prądy społeczne, bądź też przez wypadki zagraniczne, znajdujące zawsze żywy oddźwięk w kraju.

Oczywiście istnienie pewnego podniecenia stwarza podatny grunt do zajęć, podobnych do tych, które miały miejsce w Święcianach.

Zazwyczaj dochodzenie ustala, że same zajęcia są wywołane niemal zawsze przez niekontakt tych lub innych jednostek. Nietakt taki, popełniony przez kogoś po jednej stronie, wywołuje reakcję z drugiej strony i ściśle dochodzenie ustala zazwyczaj winę poszczególnych jednostek po obu stronach. Tak też było w zajęciach święciańskich.

Dochodzenie wstępne kuratorium zostało już ukończone w odniesieniu do nauczyciela, którego zachowanie się w kościele nie licowało z powagą stanu nauczycielskiego. Winny pociągnięty został do odpowiedzialności. Winni drobniejszych wykroczeń otrzymali upomnienia kuratora.

Pięść a w s'ól

Mogę poza tym stwierdzić, że zawieszenie w urzędowaniu ks. Gramza nie było represją dyktowaną przez złą wiarę nauczycielstwa polskiego kazanie, lecz wynikiem nieposłuszeństwa służbowego ks. Gramza, który wobec dyrektora gimnazjum, domagającego się, by nie poruszał wobec młodzieży kwestii, mogących podrywać autory-

tet nauczycieli, odpowiedział, uderzając pięścią w stół, że na dal poruszać je będzie, dodając słowo „zrozumiano”, poza tym ks. Gramz ubliżył dyrektorowi nazywając wobec nauczycielstwa służbowe wystąpienie dyrektora niehonorowym.

Konsolidacje innych państw...

Chwila obecna jest wielce charakterystyczna, a zarazem bardzo niepokojąca.

Jesteśmy oto świadkami, jak w szeregu państw następuje daleko idąca konsolidacja woli całego narodu, kiedy obok zbrojeń technicznych, społeczeństwo całe uzbraja się psychicznie, usuwając na plan dalszy różnice poglądów i dążeń poszczególnych grup i klas społecznych, wysuwając zaś na plan pierwszy te hasła, które mogą jednoczyć najszerze rzesze społeczeństwa we wspólnym dążeniu obywateli i rozwinieciu maksymalnego natężenia pracy nad rozwojem mocy i potęgi własnej ojczyzny.

...a u nas jatrzenie

W naszym społeczeństwie nie widzimy dotychczas wcale tendencji do wysuwania na plan pierwszy tego, co nas łączy i usławiania w cień tego, co nas dzieli.

Ciągłe jatrzenie i wzajemne zaognianie stosunków tam, gdzie interes publiczny nakazuje zachowanie największego spokoju, dobrej woli, zgodnego współzycia i największego taktu, świadczy, jak dalecy jesteśmy od zrozumienia powagi chwili dziejowej, jak powierzchownie rozumiemy poczucie elementarnych obowiązków własnej racji stanu i praw dziwnego patriotyzmu.

Mogę jednak zapewnić ks. pos. Lubelskiego, że zajścia, podobne do zajęć święciańskich, nie wytrąca ani mnie, ani podległego mi ministerstwa z obranej drogi obiektywnego i sprawiedliwego rozpatrywania każdego konfliktu.

Na tle tego wszystkiego, co wyżej powiedziałem, wydaje mi się, że odpowiedź na interpelację p. pos. Prystorowej w sprawie coraz częściej powtarzających się skarg na terenie szkół powszechnych, ostatnio w Święcianach, na tle różnic poglądów religijnych i politycznych pomiędzy przedstawicielami nauczycielstwa szkół powszechnych, a przedstawicielami duchowieństwa, nie będzie wymagała długich wywodów.

Szkola da'e'a od walk party'nych

Przestrzegam i będę pilnie przestrzegał, aby spory religijne, oraz wszelkie starcia na tle poglądów politycznych nie prze-dostawały się do szkół. Stwierdzam jednak, że będzie mi to tym łatwiej wykonać, im więcej dobrej woli przejawia całe nauczycielstwo zarówno świeckie, jak i duchowne.

Mam nadzieję, że spotkam się tu z pomocą ze strony przedstawicieli wyższego duchowieństwa i że nie dopuszczą oni również do tego, aby księża, stanowiący część grona nauczy-

(Dokończenie na stronie nast.)

Niezapomniany
„KAPITAN BLOOD”
ERROL FLYNN

w nowej, wspaniałej kreacji jako

ORZEŁ KRYMSKI

Nauczycielstwo nie walczy z religią

(Dokończenie).

cielskiego prowadził spory na tematy poglądów politycznych na terenie szkolnym.

Mam wreszcie nadzieję, że prasa nasza, tak zasłużona w walce o szkołę polską, zdoła się, w poczuciu odpowiedzialności i trosce o jej przyszłość, na konieczną ostrożność w podawaniu i interpretowaniu zdarzeń, związanych z życiem szkoły lub nauczycielstwa. Stworzenie szkoły i tak konieczne współdziałanie nauczycielstwa z rodzicami usunie z porządku dziennego starcia, które tylko krzywdę dobru publicznemu przynieść mogą. (oklaski).

„Wiadomości Literackie” są w oku

W czasie dyskusji po przemówieniu p. ministra zabrał głos pos. ks. Lubelski. Mówca zauważył, że dotychczasowe dochodzenie było jednostronne, a zawieszenie ks. Gramza bezprawne, ponieważ nie wysłuchano drugiej strony.

Mówca powołał się przy tym na wyniki badań, przeprowadzonych przez delegata kurii metropolitalnej wileńskiej. Wywołało to na sali sprzeciw i liczne protesty.

Pos. ks. Lubelski zaznacza dalej: Gdy książę ten przyszedł do gimnazjum, zastał bardzo smutnie stosunki moralne. W czytelni uczniowskiej znajdowało się pismo „Wiadomości Literackie” (p. Wojtowicz: „Wiadomości Literackie” księdzę się nie podobają, tylko „Maj Dziennik”).

Czy sprawa blokady jest w programie?

Jakie sprawy omawiał ks. Gramz? Poruszał sprawę tygodnika w świetle etyki katolickiej, omawiał spokojnie kwestie blokady uniwersyteckiej w Wilnie. (Przerwanie. Głosy: Do programu religii to nie należy. Niech ksiądz powie, co mówił ks. Gramz na kazaniu).

Mówił, co nakazywało mu sumienie polaka i księdza. (Pos. Wojtowicz: To sumienie nakazywało mu bezceścić nauczycielstwo?).

On nie bezceścił. Tylko występował przeciwko szkodliwej działalności.

Atak na Z.N.P.

W związku z tą polemiką za brał jeszcze głos pos. Hoffman, który oświadczył m. in.: W ostatnich miesiącach mamy objaw dość żalony, pewien odłam prasy, za którym stoją pewne ugrupowania społeczne, ni stąd, ni zowąd rozpoczął atak na Z. N. P. w szczególności, a właściwie na całe nauczycielstwo, a nawet na jego władzę zwierzchnią, bo ministerstwo W. R. i O. P.

Tu chodzi o więcej, niż wypadki, poruszane w interpelacjach, gdyż o walkę, jaką nauczycielstwo musi stanowczo prowadzić, o niezależność szkoły (oklaski).

Apeluję do p. ministra W. R. i O. P., aby stanął na tym stanowisku, co p. minister Grabowski odnośnie sądownictwa i nie dopuścił do nadwyżnienia niezależności szkolnictwa, albowiem niezależność szkolnictwa w państwie jak sądownictwa, musi być utrzymana.

Mówi się o walce nauczycielstwa z religią, ale z przytoczonych przykładów nie widzę, aby nauczyciel występował przeciwko kanonom religii.

W Świątyniach, o ile wiem, była mowa o duchowieństwie o tyle, że przewodniczący miejscowego oddziału wystąpił, aby mianowanie księży prefektów było uzgadniane z administracją, gdyż niekiedy mianowani są księża litwini, których działalność szczególnie na tamtejszym terenie bywa szkodliwa dla interesów państwa (oklaski).

Skąd ten strach?

Obawiam się jednej rzeczy, którą obserwuję, w naszym ży-

ciu publicznym: na wszystkich padł jak gdyby strach i wszyscy się wszystkiego boją.



W związku z tym strachem spotykamy się w opinii publicznej z insynuacjami komunizmu pod adresem nauczycielstwa. Gdyby nauczyciel był komunistą, to policja weześniejby się nim zajęła, nim byśmy mieli sposobność tutaj o tym mówić.

Czas, aby się w Polsce to skończyło. Niech nauczyciel nie będzie pod rozkazami, ani księdza, ani strzelca, czy harceza lub wójta, gdyż ma on swoją władzę zwierzchnią, której jedynie ma słuchać.

Wniosek — dzwonią

Pod koniec posiedzenia poseł Mróz złożył wniosek o wydanie ustawy, mocą której wszyscy obywatele polscy musieliby składać dokładne sprawozdanie o sumach, jakie posiadają w bankach zagranicznych. Poza tym pos. Mróz domaga się, aby wszystkie banknoty zagraniczne, znajdujące się w obiegu w Polsce, były rejestrowane. Z punktu widzenia prawne go wniosku ten jest dziwolągostem, ale jednocześnie jest bardzo charakterystyczny.

Rektoraty ostrzegają studentów! Zakaz kolportażu odezw i druków na wszystkich wyższych uczelniach

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec kolportowania w wyższych uczelniach w Warszawie różnych ulotek i odezw stowarzyszeń studenckich, a czasem organizacji nielegalnych, rektoraty wydały

ostrzeżenie do słuchaczy, przypominające, że we wszystkich wyższych zakładach naukowych w Warszawie obowiązuje zakaz rozdawania jakiegokolwiek druków i odezw na dziedzińcach, w gmachach wykładowych i salach laboratoryjnych. Na-

ruszenie zakazu pociągnie za sobą sprawy dyscyplinarne. W uniwersytecie warszawskim już skierowano do dyscyplinarnego postępowania sprawy przeciwko czterem studentom za kolportowanie odezw. Na tie spraw dyscyplinarnych o-

dział w blokadzie powstała kwestia, czy od postawionych w stan oskarżenia przyjmować czesne. Ponieważ przyjęło od nich podania przy ponownych zapisach, przeto postanowiono, że należy przyjąć od nich opłaty w terminach przewidzianych.

Czwarta bomba w Wilnie Władze osadziły w areszcie 4-ch członków Stronnictwa Narodowego

WILNO, 20.1. (Tel. wł.). Wczoraj o godzinie 12,30 w nocy przy ul. Dąbrowskiego nr. 5

PODŁOŻONO BOMBĘ

przed sklepem kolonialnym Eliaza Chajeta.

Bomba eksplodowała NISZCZĄC DOSZCZETNIE CAŁY FRONT SKLEPU i wybijając wszystkie szyby.

W związku z tem zarządzono dochodzenie, w wyniku którego

osadzono w areszcie 4-ch członków Str. Narodowego.

Należy zaznaczyć, że jest to już czwarty zamach bombowy w Wilnie w bieżącym tygodniu.

Min. Beck w Berlinie

odbył konferencję z ministrem Neurathem na temat Gdańska

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Duże wrażenie wywołała tu wiadomość, że minister Beck w drodze do Genewy zatrzymał się w Berlinie i odbył naradę z ministrem Neurathem.

Głównym tematem narady była podobno sprawa Gdańska.

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W gdańskich kołach politycznych rozeszły się informacje na temat projektu likwidacji zatar-

gu między wolnym miastem a ligą narodów, który ma być przedstawiony na rozpoczynającej się w dniu dzisiejszym sesji rady ligi.

Projekt ten, jak słyhać w Gdańsku, ma zmierzać do usunięcia na przyszłość ingerencji władz ligi narodów do wewnętrznych stosunków gdańskich.

Za tę cenę senat wolnego miasta Gdańska wyraził zgodę na uznanie nowego wysokiego komisarza ligi narodów, który równocześnie na obecnej sesji genew-

skiej ma być mianowany na miejsce wysokiego komisarza Lestera.

Nowy wysoki komisarz, wedle tej nowej interpretacji, będzie miał kompetencje ograniczone do określania, jakie sprawy gdańskie należy przenosić do Genewy, a jakie tej kompetencji nie podlegają.

Wiadomość o tym projekcie likwidacji długotrwałego zatar- gu pomiędzy senatem a Genewą wywołała duże poruszenie w wolnym mieście.

Włochy nie pojedą do Genewy

Min. Eden na obiedzie u premiera Bluma

RZYM, 20.1. (PAT) — Agencja Stefani donosi: Z kół międzynarodowych informują, że Włochy nie wezmą udziału w styczniowej sesji rady ligi narodów, rozpoczynającej się jutro w Genewie, ponieważ liga narodów w dalszym ciągu oficjalnie uznaje przedstawicielstwo byłego negusa, przy niej akredytowanego, chociaż oddawna już nie istnieje państwo abisyńskie.

Włochy będą w dalszym ciągu

wstrzymywały się od prac genewskich, dopóki sprawa ta nie zostanie ostatecznie załatwiona.

PARYŻ, 20.1. (PAT) — Przybył tu min. Eden, udający się do Genewy na sesję rady ligi narodów. Tym samym pociągłem przyjechał sir Austen Chamberlain z małżonką.

Min. Eden spożył obiad w mieszkaniu prywatnym premiera Bluma w towarzystwie ambasadora bry-

tyjskiego sir George Clerka. O godzinie 23,20 min. Eden odjechał do Genewy.

GDANSK, 20.1. (PAT) — Prezydent senatu gdańskiego dr. Greiser udał się we wtorek wieczorem do Genewy, gdzie weźmie udział w obradach rady ligi narodów. Radca senatu dr. Bosticher znajduje się już w Genewie.

Mussolini odwiedzi Hitlera

Goering otrzymał misję zaproszenia go do Niemiec

PARYŻ, 20.1. (PAT) — Korespondent berliński „Information” donosi, iż gen. Goering w czasie swego

pohytu w Rzymie otrzymał misję zaproszenia Mussoliniego do Niemiec. Mussolini miał podobno przyjąć to zaproszenie kancлера

Hitlera. W ten sposób Duce oddałby kanclerzowi Hitlerowi wizytę złożoną w Wenecji w roku 1933.

Codziennie za ściana

Zajścia na wyższych uczelniach nie ustają. W S. G. H. od 8-mi- nutni studenci — żydzi słuchają wykła- dów stojąc.

Stale są awantury z przesadzaniem żydów. Zaklejanie ławek żółtymi kartkami z napisem: „Żyd” trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj w S. G. H. studenci z pod znaku „O. N. R.” wznosili okrzyki przeciwyżydowskie. Jak zwy- kle i wczoraj znalazł się młodzie- niec, który wygłosił „płomienne” przemówienie, skierowane przeciw żydom.

Zadanie oddzielnych garderób

Spory o miejsca na wyższych uczelniach zaogniły się z tego względu, iż studenci uniwersyteci i politechniki wysunęli również żądania wprowadzenia oddzielnej garderoby dla studentów — żydów, jak i oddzielenia szafek w laboratoriach chemicznych i w pracowniach w wydziale lekarskim uniwersyte- tu J. P.

Jako szczegóły charakterystyczne z dnia wczorajszego należy dodać, że podczas wykładu prof. Chrzą- skiego — jak nas informują — ko- rzystając z chwilowej nieuwagi pro- fesor — studenci endemiccy fotogra- fowali młodzież żydowską...

O „dżentelmenerii” endemickiej młodzieży akademickiej świadczy fakt, iż przewraca się nawet i to ławki, na których siedzą wyłącznie studenci...

Urzędnicy proszą o powołanie młodych emerytów do służby

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach do prezy- dium rady ministrów udaje się de- legacja związków urzędniczych z memoriałem w sprawie emerytur. Stowarzyszenie urzędników pa- ństwowych w memoriale tym sła- wia sensacyjną wniosek o ponownym powołaniu do czynnej służby pa- ństwowej wszystkich emerytów, li- czących poniżej 45 lat, których stan zdrowia pozwala na to. Dalej proponuje delegacja w memo- rialu, aby powołano do służby eme- rytów, zatrudnionych w urzędach w charakterze pracowników kon- traktowych, a wstrzymać wypłaty zaopatrzenia osobom, zarabiającym ułomnie.

WYKWINTNE MATERIAŁY
NA UBRANIA, FALTA męskie i damskie wyrobu
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

MAROKO i S-wie Nowomiejska 8 Ostatnie nowości
Tel. 152-77 HURT i DETALI



Jeszcze jako młodociany uczeń Charlie wybił szybę w jednym ze sklepów. Oczywiście, począł uciekać, jednakże właściciel sklepu był równie rączy, doścignął go wkrótce i schwytawszy krzyknął: — Ach ty drabie, nie wiesz, że wyrządzasz szkodę należy wynagrodzić? — Owszem, wiem — odparł Chaplin — Właśnie biegłem do domu po pieniądze. — Jesteś właściwie bardzo dobra — powiedział pewnego razu Chaplin do swej pierwszej żony — ale masz jedną wadę... — Jaką? — Że jesteś moją żoną.

Młoda lekarka, docentka uniwersytetu wiedeńskiego, p. Miller, wygłosiła odczyt p. t. „Kobieta za 100 lat”. Prelegentka twierdzi, że w r. 2037 nie będzie starych kobiet! 50-letnie wyglądać będą jak dziś 25-letnie. Dzięki postępowi medycyny znikną postarzające kobiety choroby, jak: reumatyzm, artretyzm itd. Kosmetyka, doprowadzona do doskonałości usunie, względnie zapobiegnie tworzeniu się zmarszczek, zwiotczeniu skóry i mięśni. Sztuczne środki upiększające: róż, puder, pomadka znikną z pokoju pięknej pani — będą zbyteczne. „Już w kołysce” rozpocznie kobieta racjonalną pielęgnację swej urody i dlatego będzie wieczna młoda i piękna. Mężowie starszych żon! Urodźcie się o 100 lat za wcześnie!

Jak podają pisma angielskie z rze kono dobrze poinformowanych źródeł otoczenie króla Jerzego VI wywiera nań nacisk, aby zapuścił sobie brodę. Idzie tu, wedle podszpota doradców królewskich, o ściśle taką samą brodę, jaką nosił Jerzy V, aby w ten sposób symbolicznie dać wyraz, iż nowy król czuje się następcą swego ojca, a czasy nowatorstwa Edwarda VIII minęły bezpowrotnie. W sferach dworskich uważają, iż taki gest jeszcze podnie się sympatie dla króla Jerzego VI w sferach konserwatywnych.

W związku z mającym się odbyć meczem boksera niemieckiego Schmellinga w Ameryce, za oceanem rozpoczął się ruch bojkotowy, wywołany oczywiście względami natury politycznej. Dzienniki niemieckie donoszą, że w tym ruchu bojkotowym aktywną rolę odgrywa ludność żydowska St. Zjednoczonych.

Ten ruch wywołał reakcję, która wskazuje, że „przesady rasowe nie powinny być dopuszczone do sporu”. To oświadczenie, wydrukowane tuż po ogłoszeniu, nie zawiera nic sensacyjnego. Ale jeśli wziąć pod uwagę, że wydrukowano je w... „Voelkischer Beobachter”, to trzeba stwierdzić, że ewangeliczny tupet panoszącego się chamstwa przechodzi wszelkie granice.

40-godzinny tydzień pracy w kolejnictwie francuskim

PARYŻ, 20. I. (PAT). Dnia 20 b. m. w dzienniku urzędowym opublikowany został dekret, wprowadzający 40-godzinny tydzień pracy w kolejnictwie francuskim, który zacznie obowiązywać już od 25 stycznia r. b.

Posel Bakon wybrany głosami żydów dzisiaj żąda osobnych praw i nieprzyjmowania ich do wojska

O tym, jak poseł „lekkokawalerzysta” Budzyński odwdzięczył się żydom w okręgu Sieczka — Łask, pisaliśmy w poniedziałek. Teraz kolej „Robotnik” zażądał się drugim posłem, który żąda osobnych praw dla żydów oraz nieprzyjmowania żydów do służby wojskowej. Tym drugim posłem, który głosami żydowskich ortodoksów wjechał do obecnego sejmiku jest p. Bakon, posłujący z Pod-

lasia. I tam na Podlasiu (Międzyrzec, Radzyn, Biała) istniał zjednoczony żydowski komitet wyborczy, który również wydał odezwę, nawołującą do głosowania na p. Bakona. Przy migracji i nerwowości naskutek złego trawienia lub nieżyty jelit, wystarcza częstokroć niewielka ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka — Józefa do usunięcia tych dolegliwości już w przeciągu 1 — 2 godzin. Zalecana przez lekarzy.

W odezwie tej czytamy: „Drugim kandydatem, na którego możemy z całym spokojem głosować, wiedząc z góry, że nas nie zdradzi, jest prof. Józef Bakon z naszego powiatu. — Człowiek liberalny i zasadniczy przeciwnik antysemityzmu. Już sam fakt, że deklarował się on jako przeciwnik nienawiści jednego narodu do drugiego, najlepiej świadczy o jego moralnym obliczu”. W Międzyrzeczu odezwę zale-

cającą głosowanie na prof. Bakona wydały żydowskie instytucje dobroczynne oraz liczne cechy rzemieślnicze. Na trzy tygodnie przed wyborami p. Bakon zaprosił organizacje żydowskie oraz poszczególne żydów na konferencję. Na konferencji tej p. Bakon wygłosił swoje credo polityczne. Pomiędzy innymi uroczysto oświadczył: „Żydzi są równymi obywatelami Polski, którzy powinni korzystać ze wszystkich praw obywatelskich”. Ażeby już żadnych wątpliwości nie było co do przekonania p. Bakona, mianował on wszędzie żydów swoimi mężami zaufania przy urnach wyborczych. Zapytany, dlaczego tak czyni, p. Bakon odpowiedział, że natększe zaufanie ma on do żydów.

Do babki trzeba się przyznać Niedyskretne pytania „Walki Ludu” pod adresem pp. Piaseckiego i Wasiutyńskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: We wczorajszym numerze popołudniowego nowego pisma „Walka Ludu” ukazało się następujące wezwanie do redakcji najbardziej antysemitckiego pisma „Jutro”. Redakcja „Walki Ludu” pisze: „Pragniemy uzyskać rychłą i publiczną odpowiedź na łamach „Jutra” na następujące trzy pytania: 1. Czy prawdą jest, że w żyłach p. Stanisława Piaseckiego, członka redakcji „Jutra”, redaktora „Prosto z mostu”, a mo że i autora artykułów o zbawieniu Polski przez wyrzucenie żydów, płynie krew rodziny żydów

skiej nazwiskiem Silberfeld? Czy prawdą jest, że dziadek p. Piaseckiego obok nazwiska Silberfeld nosił także piękne i dźwięczne dla oenerowców brzmienie imię Izidor. Czy prawdą jest, że część rodziny Silberfeldów dla ukrycia swego żydowskiego pochodzenia zmieniła na zwisko na Szaliński i czy wobec tego wszystkiego prawdą jest, że p. Piasecki jest co najmniej półkrwi żydem, co najmniej półkrwi żydów? Czy prawdą jest, że w żyłach redaktora naczelnego gazety „Ju-

tro” p. Wasiutyńskiego płynie krew rodziny Buchbinderów, która według naszych informacji niewiele miała wspólnego z polskością. 3. Czy prawdą jest, że chociaż pp. Wasiutyński i Piasecki ukrywają swoje pochodzenie, ale nie jest ono tajemnicą dla ich współwyznawców z O. N. R. i że ich nieczystość rasowa była powodem nieprzyjęcia do redakcji pisma „A. B. C.”, oraz że naskutek tych właśnie nieporozumień pp. Piasecki i Wasiutyński założyli swoje własne pismo „Jutro”. Oczekujemy niezwłocznej odpowiedzi. Niech raz nareszcie żydowie endecy przyznają się do swoich babek.

Dnia 25 sierpnia 1935 r. urząd organu sanacji „Gazeta Radzyska” (nr. 16) ogłosiła wywiad z kandydatem na posła p. Bakonem. Na pytanie, jaki jest stosunek p. kandydata do mniejszości narodowych, p. Bakon odpowiedział: — Nie walka, lecz harmonijne współżycie. Walka, jak każda walka, osłabia, dlatego jestem wrogiem antysemityzmu. Dzisiaj widocznie p. Bakon uważa, że walka wzmacnia, gdyż, jakkolwiek nie jest lekkokawalerzystą, wyruszył do walki z żydami.

Wyrok na Szymika zatwierdzony Biegli psychiatrzy orzekli, że jest on symulantem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę zabójcy dr. Gosiewskiego Aleksandra Szymika, zredukowanego pracownika ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

Szymik przybył do Warszawy z pretensjami do dr. Gosiewskiego, zastępcy dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W chwili, kiedy dr. Gosiewski wychodził z gmachu Szymik oddał do niego kilka strzałów rewolwerowych.

Strzały były celne i dr. Gosiewski w kilka godzin po zamachu zmarł. Szymik stanął przed sądem okręgowym i skazany został na dożywotnie więzienie. Od wyroku tego zaapelował prokurator, domagając się kary śmierci. Zaapelował też obrońca. W międzyczasie Szymik rozchorował się w więzieniu, był zupełnie apatyczny, nie reagował na nic i nie odpowiadał na zadawane mu pytania.

Na wniosek obrońców jego umieszczono go w zakładzie dla chorych umysłowo i poddano obserwacji.

Kilka dni przed rozprawą apelacyjną obrońcy znów wnieśli podanie do sądu z prośbą o odroczenie sprawy i powtórne zbadanie poczytalności Szymika.

Sąd postanowił jednak sprawę rozpatrzyć.

Wczoraj na rozprawie prokurator w swym przemówieniu domagał się zastosowania kary śmierci. Obrona wnosila o złagodzenie wyroku pierwszej instancji, który orzekał dożywotnie więzienie. Dwaj eksperci, którzy występowali wczoraj przed sądem, oświadczyli, że Szymik jest symulantem.

Sąd po naradzie obie apelacje odrzucił i zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

W Z dobrych, najlepsze z prawdziwych, najczystsze **KONIAKI WINKELHAUSENA** **ARVINE JUBILEUSZOWY MEDICINAL**

Pieczyno ciemnieje w Rzeszy Zakaz sprzedaży świeżego chleba

BERLIN, 20. I. (PAT) — W związku ze skurczeniem się zapasów zboża i mąki władze niemieckie wy-

dały przepisy, zmierzające do zwiększenia spożycia ciemnej mąki pszennej, aby w ten sposób zmniejszyć ilość nieprodukcyjnie zużywanego pszenicy. Ustalono tylko dwa dopuszczalne gatunki mąki pszennej ciemnej i jasnej, z tym, że stosunek między obu gatunkami wynosić powinien 1:1. Obecnie propaguje się szersze używanie ciemnej mąki. Ukazały się odezwę do piekarzy, wskazujące, że ciemna mąka nadaje się doskonale do wyrobu bułeczek, rogaliików itd.

Odezwę zapowiada również, że liczyć się należy z wydaniem zakazu sprzedaży świeżego chleba, jak również zakazu wypieku białego świeżego pieczywa dodatkowo w późnych godzinach wieczornych lub popołudniowych. Chodzi tu zapewne o usunięcie zbędnej, według opinii władz, konsumpcji, spowodowanej wyłącznie smakowitością świeżego pieczywa.

Parylewiczowej ubyło 30 klg. Kikugodzinne widzenie z mężem w szpitalu

Katowicki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Śledztwo w sprawie Parylewiczowej dobiega końca. Ewentualne opóźnienie terminu procesu mogłoby spowodować jedynie przeciągająca się choroba oskarżonej. Ostatnie badania stwierdziły, iż straciła ona na wadze blisko 30 klg. Istnieje podejrzenie, że jest to wynik głodówki, której cele znane są tylko Parylewiczowej. Zupelną niespodzianką okazała się konieczność przeniesienia Parylewiczowej do kliniki ginekologicznej, gdzie prawdopodobnie będzie się musiała poddać drobnemu zabiegowi chirurgicznemu.

KRAKÓW, 20. I. (Tel. wł.) — We wtorek odwiedził Parylewiczową w szpitalu św. Łazarza na oddziale chorób wewnętrznych mąż jej. Widzenie odbyło się w obecności sędziego dra Korusiewicza. Trwało ono kilka godzin.

Przy brydżu

— Gdzie jest Szlemikowski? — Siedział w domu i słucha audycji radiowej z nowej superheterodyny Philipsa 695.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowski (Zgierska 57); J. Hartmana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); Perelman i S-ki (Cegielniana 32); Cymera J. (Wólczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

GMACH DLA WOJEWÓDZTWA. — W związku z notatkami o budowie gmachu państwowego przy Placu Dąbrowskiego, urząd wojewódzki łódzki wyjaśnia, że plan budowy gmachu nie został przesłany do zatwierdzenia ministerstwu spraw wewnętrznych, a więc tym bardziej nie może być ustalony sposób roznieszenia urzędów. Poza to, plac, o którym mowa w notatkach, na własność skarbu państwa nie przeszedł.

Powrót p. wojewody z Warszawy

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. wojewoda łódzki Hauke. Nowak, który w towarzystwie starostów powiatu łódzkiego p. Makowskiego i now. łódzkiego p. Pałdaka, delegacji urzędników starostwa kolskiego i delegacji związku legionistów, zw. oficerów w st. spocz., powołał do udziału w pogrzebie zmarłego starosty kolskiego, ś. p. pułk. Wilezińskiego, który pochowany został na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

Norma Shezrer i Leslie Howard

w wiecznie aktualnym dramacie miłosnym

„Romeo i Julia”

Wkrótce w Grand-Xinie

Nowy film Errola Flynna

niezapomnianego „Kapitana Blooda”

W Ameryce pokazano prasie film pt. „Orzeł Krymski” (Szarża lekkiej brygady). Premiera odbyła się w zeszłym tygodniu w nowojorskim „Strand Theatre”. Jest to najnowszy film króla aktorów, Errola Flynna, który z takim zacięciem zagrał „Kapitana Blooda”, a obecnie dzięki swemu drugiemu filmowi umocnił już na zawsze swoje przodujące stanowisko wśród amerykańskich gwiazdorów.

Film stał się niebywałą sensacją. Ostatni numer „Motion Picture Herald” przynosi wyjątki, z entuzjastycznych głosów prasy o wielkim tryumfie aktorskim Errola Flynna i reżyserskim Michaela Curtiza.

Errol Flynn jako „Orzeł Krymski” w filmie p. t. „Szarża lekkiej brygady” ukazuje się już wkrótce na polskich ekranach.

Zderzenie samochodów

przy zbiegu Piotrkowskiej i Traugutta

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta wczorajszej nocy zderzyły się dwa samochody, prowadzone przez szofera Witolda Kanowskiego, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej 46 i Leona Kuczyńskiego, zamieszkałego w Zgierzu, przy ul. Piotrkowskiej 45.

Wskutek zderzenia oba auta zostały rozbite a znajdujący się w jednej taksówce pasażer Juliusz

Bezrobotny i nałobniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska

Asz, zamieszkały przy ul. Dowborczyków 5, odniósł ogólne obrażenia ciała.

Rannego opatrzył przybyły lekarz pogotowia. Policja zarządziła dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę za spowodowanie katastrofy.

Sala Filharmonii
tel. 213-84.

Szczegóły w afiszach.
Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii

DANCING
TABARIN

CO BĘDZIE DALEJ?

Odmowa przystąpienia do obrad nad budżetem nie ma precedensu w praktyce samorządowej

Onegdajsze wydarzenia w radzie przedmiotem konferencji pana wojewody Hauke-Nowaka z prezydentem Godlewskim

Sytuacja, wytworzona obecnie na terenie łódzkiej gminy miejskiej, jest zupełnie nieoczekiwana i nie posiada precedensu w dotychczasowej praktyce samorządowej. Odmowa uchwalenia budżetu przez większość socjalistyczną i uzależnienie obrad nad preliminarzem budżetowym od zatwierdzenia wybranego nowego prezydium miasta, jest wydarzeniem, notowanym po raz pierwszy w dziejach samorządu terytorialnego. Przed dwoma laty, kiedy w radzie większość miała endecja, toczyła się przez kilka miesięcy praca nad budżetem, a w końcu budżet ten został przez endeków odrzucony. Wtedy nieprzyjęcie budżetu stało się jedną z bezpośrednich przyczyn rozwiązania rady miejskiej.

Dzisiaj sytuacja jest odmienna. PPS i inne ugrupowania socjalistyczne, tworzące większość w radzie, twierdzą, iż budżet opracują, ale pod swoim kątem widzenia i to dopiero wtedy, kiedy nadejdzie z Warszawy decyzja, zatwierdzająca nowe socjalistyczne władze miejskie. Socjaliści wysunęli również drugi argument, a mianowicie, że nie chcą uchwalenia budżetu dla mianowanego tymczasowego zarządu miasta; powołują się przy tym na wypadki z przed dwóch lat, kiedy to władze centralne, mimo zaawansowania prac budżetowych, rozwiązały radę, nie zatwierdziwszy uprzednio wybranego magistratu.

Jakie będą konsekwencje tego podziękowania socjalistycznej większości w radzie miejskiej — nie wiadomo.

Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorial-

nego nie przewiduje tego rodzaju wypadku, kiedy organ stanowiący, czyli rada miejska, odmawia w ogóle przystąpienia do prac budżetowych.

Z brzmienia przepisów wynika, że konsekwencją onegdajszych wypadków w radzie miejskiej może być wystosowanie przez władze nadzorcze do łódzkiej rady miejskiej upomnienia, ewent. wyznaczenie jej terminu dla przystąpienia do obrad budżetowych. O upomnieniu tym przebiegali już onegdaj po burzliwym posiedzeniu rady, przedstawiciele władz.

Jest oczywiście rzeczą władz nadzorczych interpretowanie stanowiska, zajętego przez większość. Bardzo możliwe, iż władze centralne podzielią całkowicie pogląd większości i znajdą rozwiązanie dla wytworzonej sytuacji przez przypieszenie zatwierdzenia wyboru prezydenta Barlickiego, oraz wiceprezydentów Szewczyka, Walczaka i Dratwy.

Według jednak posiadanych przez nas wiadomości na szybko załatwienie tej sprawy nie zanoś się. Obecnie zaczęto dopiero kompletować akta personalne wybranych prezydenta i wiceprezydentów.

Tymczasem sytuacja jest więc zupełnie niewyjaśniona.

Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią, odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja pomiędzy tymczasowym prezydentem miasta, Godlewskim, a wojewodą łódzkim, p. Hauke-Nowakiem. Na konferencji, jak się dowiadujemy, omawiano szczegółowo onegdajskie wypadki w radzie miejskiej i burdy zaaranżowane przez radnych endeków, a następnie dyskutowano nad położeniem, wytworzonym wskutek zajęcia przez większość socjalistyczną stanowiska w sprawie budżetu.

W trakcie konferencji, była mowa o tym, że Łódź staje po raz pierwszy wobec takiej sytuacji i że cała sprawa będzie wobec tego musiała być dokładnie przestudiowana. Niezależnie od stanowiska, jakie w kwestii tej zajmą władze centralne, do kompetencji których należy ingerowanie w przedmiocie nieuchwalenia budżetu, p. wojewoda zbada całokształt sprawy i zaznajomi się bliżej z motywami i argumentami, wysuwanymi przez większość socjalistyczną. Narazie jest to jeszcze niemożliwe, ponieważ zarząd miejski nie mógł jeszcze dostarczyć p. wojewodzie, ani protokołu onegdajszego posiedzenia, ani stenogramu przemówień, ani wreszcie innych niezbędnych akt. Kiedy te materiały będą uorządowane, p. wojewoda wyda swą opinię, która przesłana zostanie do Warszawy. Narazie p. wojewoda zajmuje w całej sprawie stanowisko wyczekujące.

Do powyższych rozważań na temat konsekwencji, jakie spo-

wodować może nieprzystąpienie do obrad budżetowych, dodać należy, że rozporządzenie wykonawcze ministerstwa spraw wewnętrznych do ustawy samorządowej nie podaje terminu dokładnego, w którym rada zobowiązana jest do rozpoczęcia prac nad budżetem, natomiast podaje termin, w którym budżet musi być uchwalony, a mianowicie na 1 marca, t. j. w miesiąc przed rozpoczęciem roku budżetowego. W ciągu tego miesiąca władze nadzorcze mają czas na zatwierdzenie budżetu.

W praktyce zdarzały się wypadki, że rada nie zdążyła uchwalić budżetu w terminie i potem musiała uchwaląć go w zórum na miesiąc, a nawet na dwa.

W tej chwili więc władze mogą zająć tego rodzaju stanowisko, że na przystąpienie do prac budżetowych jest jeszcze

wiele czasu, rada miejska zaś może zabrać się do budżetu w połowie lutego i w ciągu 15 dni uchwalić preliminarz, tak by był najpóźniej na 1 marca przesłany władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

Interpretując przepisy ustawy, oraz postanowienia rozporządzenia wykonawczego, należy w dalszym ciągu wyciągnąć wniosek, że przesłanie ewentualnego upomnienia, przez ministerstwo spraw wewnętrznych radzie miejskiej m. Łodzi, może nastąpić dopiero po 1 marca, t. j. w wypadku, gdyby okazało się, że do tego czasu jeszcze budżet nie został uchwalony. Rzecz jasna, że do 1 marca cała sprawa może w ogóle stracić na aktualność, o ile minister spraw wewnętrznych przed tym terminem wyda decyzję, zatwierdzającą nowy magistrat socjalistyczny.

(Gel.)

Pierwsze posiedzenie komisji

odbędzie się w dniu dzisiejszym

Na dzień dzisiejszy na godz. 9-tą wieczór wyznaczone zostało przez prez. Godlewskiego pierwsze posiedzenie wybranej onegdaj na radzie miejskiej radzieckiej komisji finansowo-budżetowej.

Na porządku dziennym komisji znajdują się następujące sprawy:

sprawa konwersji pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych przez gminę miejską Łódź w roku 1935 i 1936 na pożyczki długoterminowe;

sprawa zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w kwocie zł. 1.900.000 na pokrycie deficytu inwestycyjnego;

sprawa zatwierdzenia budżetu dodatkowego zarządu miejskiego na rok administracyjny 1936-37.

sprawa przelania czystego zysku gazowni miejskiej w roku 1935-36 w sumie zł. 171.683,19 na fundusz inwestycyjny gazowni;

wyбір generalnego referenta budżetu zarządu miejskiego na rok administracyjny 1937-38; (możliwe, iż punkt ten spadnie z porządku wobec wiadomego stanowiska PPS. w sprawie budżetu);

sprawa nabycia placu przy ul. Spornej;

sprawa nabycia części nieruchomości od sp. akc. „Czeładź” pod rozszerzenie ul. Tramwajowej i budowę wiaduktu kolejowego;

sprawa nabycia części placu przy ul. Bagatela;

sprawa udziału Łodzi w kosztach budowy wiaduktu kolejowego na ul. Rokietnickiej;

sprawa wyasygnowania dyrekcji P. K. P. kwoty zł. 170 tys. na budowę wiaduktu przy ul. Tramwajowej — Wysokiej;

sprawa przyjęcia darowizny gruntów, położonych na Rokietnicu Starym oraz przy ul. Różanej;

sprawa umorzenia należności za dzierżawę placów w parkach miejskich i kiosków na Placu Dąbrowskiego, oraz

sprawa umorzenia należności za dzierżawę kucierni w parku Poniałowskiego.

Sprawy powyższe referować będą naczelnicy Konopka, Rąbołowicz i Brzozowski.

W skład komisji finansowo-budżetowej wchodzi następujący radni z PPS.: Chodyński, Potkański, adw. Hartman, Gaoe, Zerbe, Lancman, Poznański, oraz obywatele: Andrzejak i J. Haneman; z endecji: adw. Kowalski, Grzegorzak, Miłoch, Kożuchowski i Szulc, oraz pp.: Kapczyński i Kolkowski; z ramienia radnych żydowskich zaś wchodzi do komisji dr. Zygmunt Ellenberg.

N. S. P. P.

W deklaracji ideowej klubu P. P. S. i kl. związków zawodowych, odczytanej onegdaj na radzie miejskiej, znajdował się także następujący ustęp:

„Przedstawicielstwo niemieckiej socjalistycznej partii pracy, wybrane ze wspólnej listy P. P. S. i kl. zw. zaw., korzystał będzie z praw hospitańskich we frakcji radzieckiej P. P. S. i kl. zw. zaw. i działać będzie w kierunku urzeczywistnienia ogólnych postulatów robotniczych.

W szczególności przedstawicielstwo N. S. P. P., jako reprezentant niemieckiej klasy pracującej, domagać się będzie przestrzegania równości praw obywatelskich dla mniejszości niemieckiej, pod względem ogólnym - społecznym i kulturalnym, w ramach działalności radw. miejskiej”. (g)

TYDZIEŃ „KROPLI MLEKA”

Tegoroczny tydzień propagandowy „Kropki Mleka” zainaugurowany zostanie w dniu 1 lutego r. b. odczytem radiowym, wygłoszonym przez przewodniczącą „Kropki Mleka”, p. Stefanę Marzyńską.

„Gwóźdźmiem tygodnia” będzie wielka loteria fantowa, która rozpocznie się tegoż dnia o godz. 5-iej po poł. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 75.

W dn. 9 lutego „Kropka Mleka” urządzi w sali przy ul. 11 Listopada 21, wesołe ostatek. Na program tej imprezy złożą się moc atrakcji i miłych niespodzianek.

DZIS, o godz. 8.30 wiecz. 2 gi występ

DORY KALINOWNY

po wielkich sukcesach w Anglii.

Dzisiaj tradycyjny Wesoły czwartek

Moc atrakcji i niespodzianek.

Felieta

Kobieta

Nowojorskie „Towarzystwo obrony kobiet na świecie” wydało w milionach egzemplarzy broszurę pod tytułem: „O nas”. W broszurze tej zebrano sądy najwybitniejszych sław ludzkości o kobietach. Od Buddy i Homera do Emersona okazuje się, że wszyscy znakomici filozofowie, poeci, a nawet działacze polityczni, uważali kobietę nie tylko za idealną piękność i urok, ale również za wzór mądrości, woli i energii.

Wkrótce potem anonimowy dowcipnik wydał w odpowiedzi na to broszurę pod tyt. „O was”, przy czym krąży pogłoski, że pieniądze na to wydawnictwo otrzymał od Mellona. Broszura została rozdana na wszystkich członków „Towarzystwa obrony kobiet” i jest bezpłatnie rozdawana na zebraniach kobiecych.

W broszurze tej również zebrane są cytaty, których autorami są również bez wyjątku słynne, wybitne jednostki. Na pierwszym miejscu lektomysłowy Homer, który widocznie sam nie wiedział, co mówi, i nieraz sam sobie przeczył, dalej Shakespeare, Dante, Leibnitz i wielu innych.

Z Homera wybrano następujące zdanie:

„Prosić kobietę o radę, to jak prosić wiatr o ciszę...”

Shakespeare-reprezentowany jest przez następującą cytate:

„Kobiety! Niccoś wasze imię”.

I tak dalej, i tak dalej.

Nawet sama George Sand, którą trudno podejrzawać o nadmierną skromność, jest zacytowana w broszurze. W jednym z jej listów wyrażono zdanie:

„Kobiety są podobne do biblijnego Samsona. Często myślę, że cały ich rozum i cała siła weszła we włosy, a głowa pozostała pusta. Nędzne istoty”.

Tysiąc cytat w broszurze „O nas”.

Tysiąc cytat w broszurze „O was”.

Czytelnikom obojga pici pozostawione jest prawo decyzji, która broszura ma rację, czyje dowody są bardziej przekonujące.

Szp.

WIELKA ZABAWA TANECZNA

W sobotę, dnia 23 stycznia r. b. o godzinie 20-ej w salach Klubu Pracowników Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana przy ul. Przedzalanowej Nr. 68 „Sekcja dochodów niestałych” XI dzielnicy Komitetu pomocy zimowej dla najbardziej potrzebujących urządziła wielką zabawę taneczną. Całkowity dochód na rzecz najbardziej potrzebujących. Wejście zł. 1. Dobrowolna orkiestra. Bufet smaczny i tani na miejscu.

Parcelował państwowy majątek

Sąd skazał pomyslowego oszusta na 2 lata więzienia

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Łabickiego rozpatrywał wczoraj niezmiernie charakterystyczną sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadł 42-letni Andrzej Krzyżaniak, który stworzył sobie w Łodzi i w innych miastach Polski biura parcelacji majątku państwowego błonie po bajecznie niskich cenach.

Rozumie się, że nie brakowało amatorów nabywania tanich parceli, to też zgłaszali się do biur Krzyżaniaka liczni petenci, od których brał on po 100 złotych na kosztą związane ze

Rocznica powstania styczniowego

Pismo prez. Godlewskiego do weterana powstania — łodzianina

W związku z przypadającą rocznicą powstania styczniowego tymczasowy prezydent m. Łodzi wystosował w dniu wczorajszym do weterana powstania 1863 roku, porucznika Ignacego Hardego, zam. w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 76, pismo treści następującej:

„Wielce Szanowny Panie Poruczniku.

Mam zaszczyt złożyć Panu Porucznikowi z okazji 74-let-

rocznicy powstania styczniowego w imieniu zarządu miejskiego i swoim własnym serdeczne i szczere życzenia długiego jeszcze życia, jak również złożyć na Jego ręce skromny podarek w kwocie zł. 100 w dowód pamięci i czci społeczeństwa, które po wieki żywić będzie holdal o udziale mieszkańców Łodzi dla uczestników walk o Niepodległą Polskę.

Proszę przyjąć, Panie Poruc-

niku, wyrazy mego głębokiego szacunku i poważania.

Mikołaj Godlewski.

Tymczasowy prezydent m. Łodzi

Dowiadujemy się, że w niedzielę o 11 przed południem odbędzie się w sali teatru miejskiego wielka akademicka z okazji rocznicy powstania styczniowego. Na akademii wygłosi referat wiceprezydent Antoni Paczek, który mówić będzie m. in. o udziale w powstaniu.

Włamanie do „Bundu”

Nocy wczorajszej niewykryci narażeni sprawcy włamali się do lokalu klubu im. Lichtenszteina przy ul. Piotrkowskiej 10, gdzie mieszczą się biura partyjne łódzkiej organizacji „Bundu”.

Włamywacze przy pomocy wytrychów otworzyli drzwi, po czym włamali wszystkie szafy i szuflady w biurkach, wyrzucając na podłogę papiery i akta partyjne.

Kradzież sposrzedzono dopiero w rannych godzinach.

Narazie trudno stwierdzić rozmiary kradzieży, gdyż w lokalu panuje nieład. Zaznaczyć należy, że złodzieje nie tknęli zupełnie żadnych wartościowych przedmiotów.

Nagły zgon w cukierni

W cukierni „Carlo” przy ul. Piotrkowskiej 87, miał miejsce wypadek nagłego zgonu.

Bawiący w wspomnianej cukierni Gustaw Hugo Licht, zamieszkały przy ul. Podleśnej 31, zasłabł nagle i nim przybył wezwany lekarz pogotowia zmarł.

Zgon nastąpił wskutek ataku sercowego.

Tomaszów

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW

Władze policyjne aresztowały w dniu wczorajszym na terenie Tomaszowa ponad 30 osób, podejrzanych o uprawianie działalności komunistycznej.

W ciągu dnia aresztowani poddani zostali badaniom. Do wieczora wypuszczono na wolność tylko jednego z zatrzymanych.

KONKURENT POCZTY

Właściciel samochodu, kursującego na linii Tomaszów — Warszawa, Tadeusz Olszak, jak stwierdzono w wyniku dochodzenia policyjnego, przewoził stale listy z Tomaszowa do stolicy, wskutek czego naraził na poważne straty pocztę. W związku z tym konkurent poczty skazany został w drodze administracyjnej na 100 zł. grzywny oraz na zapłacenie 102 zł. tytułem odszkodowania dla poczty.

ZGON PRZEMYSŁOWCA W AUTOBUSIE

Znany przemysławiec tomaszowski, Samuel Rubin, lat 50, udał się wczoraj rano do Warszawy autobusem, celem załatwienia interesów handlowych. W drodze, gdy autobus znajdował się między Tomaszowem a Rawą, Rubin nagle zasłabł i po chwili zakończył życie.

Zjazd rabinów nie zezwolił na „trybowanie” zadnich części mięsa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Odbył się zjazd rabinów z całej Polski, poświęcony sytuacji, powstałej w związku z wejściem w życie ustawy o uboju. W zjeździe wzięło udział prze-

szło 100 rabinów. Obrady, które trwały całą dobę, zakończyły się wczoraj rano.

Dyskusja obracała się głównie dookoła kwestii udzielenia zezwolenia na trybowanie mięsa zadniego z uboju rytualnego, aby w ten sposób uczynić mięso to zdatne do użytku dla ludności żydowskiej. W niektórych, szczególnie mniejszych miasteczkach na prowincji żydzi nie jedzą już od dwóch tygodni mięsa. Co do sprawy mięsa zadniego zjazd stwierdził, iż „trybowanie” w obecnych warunkach sprzeciwia się przepisom religijnym.

Stan ten spowoduje ogromne straty materialne dla rzeźników żydowskich, którzy zmuszeni będą, jak to się dzieje już obecnie, pozbywać się za

bezcen tylnych części zabitych sztuk, jako niezdatnych do użytku dla ludności żydowskiej.

Adw. Forelle interweniował w sprawie wypuszczenia na wolność Zakrzewskiego

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym interweniował w urzędzie prokuratorskim adwokat Forelle w sprawie aresztowanego właściciela fabryki, w której miał miejsce katastrofalny wypadek, p. Zakrzewski go. Adwokat Forelle prosił o wypuszczenie na wolność p. Zakrzewskiego, wskazując na to, że jest to człowiek w podeszłym wieku i pobyt w areszcie może się fatalnie odbić na jego zdrowiu. Poza tym mec. Forelle podkreślił w swej prośbie, że aresztowany nie jest przestępcą, lecz odpowiadać

ma tylko z tytułu niedopatrzności, a ponadto jest on właścicielem dużej posesji, co już daje rękojmię, że stawi się on na każde wezwanie władz.

W końcu swej prośby adw. Forelle zaznaczył, że lokal fabryki jest opiekowany przez władze, więc obecność na wolności Zakrzewskiego w żadnym wypadku nie może zmienić stanu faktycznego.

Decyzja w sprawie ewentualnego zwolnienia z aresztu Zakrzewskiego spodziewana jest w dniu dzisiejszym.

BIBLIOTEKA IM. B. BOROCHOWA

(ul. Zachodnia 59, tel. 191-50) wydaje bilety ulgowe na 2 specjalne ulgowe przedstawienia: na pl. 10, dn. 22 stycznia r. b. do teatru miejskiego na sztukę: „Noc w Grand-Hotelu”. W roli głównej Jadwiga Kulczycka i na sobotę, dn. 23 stycznia r. b. do teatru Polskiego na szanpańską komedię muzyczną p. t. „Czarujący chłopiec”. W rolach głównych Tola Mankiewiczówna i Aleksander Zabczyński. Biblioteka czynna codziennie od 10 rano do 14-ej i od 16 do 22-ej.

KINO

EUROPA

Pocz. s. 4, 6, 8, 10

Najwspanialszy film sezonu

wg. słynnej powieści Claude Farrere'a

Noc Przed Bitwą

W r. gł. Annabelle - Mianin - Francen

XII MIĘDZYNARODOWE TARGI FUTRZANE w Leningradzie.

Wycieczki zbiorowe i indywidualne do PALESTYNY

PACZKI do Z. S. R. R.

Zgłoszenia i informacje

Polskie Biuro Podróży „UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Koncert i obrazy A. Szyka

nowymi źródłami dochodu na rzecz pomocy zimowej

W siedzibie zarządu miejskiego pod przewodnictwem pułk Vogla przy udziale przedstawicieli organizacji dobroczynnych przewodniczących poszczególnych komitetów dzielnicowych pomocy zimowej odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej.

Na posiedzeniu tym omawiane były sprawy dalszego zwracania się z apelem do społeczeństwa o składanie datków na rzecz najbardziej potrzebujących Łodzi, oraz waleczenie sposobu zgromadzenia funduszu bez uciekania się do dalszych obciążeń

żeń społeczeństwa.

W pierwszym rzędzie pułk Vogel podał do wiadomości, iż w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m. o godzinie 16-ej w sali Filharmonii zorganizowany zostanie koncert Ady Neumanówny i siostry jej Haliny Neuman-Schlesingerowej, które wykonają bardzo ciekawy program na dwóch fortepianach.

Dochód z tego koncertu całkowicie przeznaczony zostaje na rzecz komitetu pomocy zimowej w Łodzi.

Na apel pułk. Vogla poszczególni przewodniczący dzielnicowych komitetów zamówili kreślone liczby biletów na koncert, które rozsprzedane zostaną w poszczególnych dzielnicach.

W związku z zaofiarowaniem obrazów przez artystę malarza Szyka, na wniosek jednego z członków postanowiono zwrócić się do innych malarzy z prośbą o zaofiarowanie obrazów, aby w ten sposób można urządzić specjalną licytację dzieł, względnie loterię, a pieniądze z tej imprezy przeznaczyć całkowicie na rzecz komitetu pomocy zimowej.

W związku z zaofiarowaniem obrazów przez artystę malarza Szyka, na wniosek jednego z członków postanowiono zwrócić się do innych malarzy z prośbą o zaofiarowanie obrazów, aby w ten sposób można urządzić specjalną licytację dzieł, względnie loterię, a pieniądze z tej imprezy przeznaczyć całkowicie na rzecz komitetu pomocy zimowej.

Teatr, muzyka i radio

Honorata Leszczyńska

Zmarła w Warszawie wybitna artystka dramatyczna, s. p. Honorata Leszczyńska.

Honorata Leszczyńska urodziła się w Czerniowcach na Bukowinie w r. 1866. Po ukończeniu instytutu maryjskiego w Warszawie przygotowała się pod kierunkiem ojca swego, Wincentego Rapackiego, do kariery scenicznego. Debiutowała w r. 1880 na scenie teatru „Rozmaitości” w roli Klary w „Ślubach pańskich”. Po debiucie tym, który wypadł znakomicie, została zaangażowana do teatrów rządowych, gdzie pracuje bez przerwy do r. 1891. Do r. 1898 gra w teatrze krakowskim, po czym wraca do Warszawy do teatrów rządowych (później miejskich) i gra w nich bez przerwy do roku 1924, po czym przechodzi na emeryturę. Odtąd grywa już tylko sporadycznie. Po raz ostatni ukazuje się na scenie w sztuce Z. Nałkowskiej „Dom kotletów” w Teatrze Polskim.

Honorata Leszczyńska posiada w swym dorobku setki ról, a szczególnie w repertuaru lekkiej komedii i farsy, w której artystka przez długie lata była wraz z Trapszo Łaską, Gasińskim, Fertnerem, więc niezastąpiona. Łączyła nie zwykłą prostotę środków technicznych z olśniewającym temperamentem i zmysłem humoru.

W roku 1924 artystka obchodziła w Warszawie jubileusz 40-lecia pracy scenicznego.

Odniesiona była krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta” i zaliczona w poczet członków zaśluzonych ZASP.

TEATR MIEJSKI

Dziś i w piątek (po cenach znizowanych) oraz w sobotę o godz. 8.30 wiecz. ostatnie powtórzenie wyborowej komedii muzycznej „Noc w Grand Hotelu”, w której zasłużone oklaski zbiera Jolina Kulczycka wraz z Ankwiszówną, Więkowskim i Korwinem.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. ostatnie powtórzenie „Fryderyka Wielkiego”. Rola tytułowa kreować będzie mistrz Ludwik Solski. Ceny znizowane.

W próbach pod reżyserią H. Sztetynskiego arcydzieło Żeromskiego „Róża”

TEATR POLSKI

Przedstawienia „Czarującego chłopca” z Tolą Mankiewiczówną, Al. Zachczyńskim i Zygmuntem Tokarskim do bieżącej kończą. Dziś początek o godz. 20.30.

W pełnych próbach interesująca sztuka p. t. „Bunt w domu poprawczym” w reżyserii gościnnie bawiącego w Łodzi jednego z największych reżyserów polskich, Karola Borowskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych o godz. 8.15 wiecz. „Ich czworo” Gabrieli Zapolskiej.

WYSTAWA PRAC

artystek - malarzek Godlewskiej, Kwapiszewskiej, Ebinowej i Mogińskiej. Iwaszkiewiczowej wzbudziła w mieście zainteresowanie. Wystawa mieści się w saloonach muzeum etnograficznego przy ulicy Piotrkowskiej 104 i jest otwarta codziennie od 10 do 22 do dn. 2 lutego b. r.

WYSTĘP KALINÓWNY

Jak było do przewidzenia, dzisiaj występ Kalinówny w filharmonii o godz. 20.30 wiecz. wzbudził zainteresowanie ze względu na repertuar.

Poza monologami Twimma, Hemara i Słonimskiego w programie charakterystyczne piosenki ludowe polskie.

„WIENER TANZ”

W przyszłym tygodniu przyjeżdża do Łodzi i wystąpi w filharmonii dwa razy w czwartek i piątek o godz. 20.30 zespół baletu wiedeńskiego „Wiener Tanz” pod kierownictwem p. Mini Klein Mosbach.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. (Orkiestra i Henryk Kowalski — skrzypce).
12.03 Arie operetkowe (płyty).
12.50 Koncert życzeń.
15.15 „Zapomniane szlagiery”.
15.40 „Nowości techniczne” — omówi Wacław Gawroński.
16.00 A. Głazunow: Szopeniana — suita.
16.20 „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci.
16.35 „Zapomniane pieśni” w wykonaniu chóru robotniczego „Zjednoczone” (Z Łodzi na wszystkie rozgłośnie).

Przy głośniku radiowym

Zywe słowo

„Don Kiszot”. — Humor na dobrej drodze

„Czego szukamy w książce?” Dyktuję na ten temat zagadka dnia 12 bm. JOANNA KUNICKA. Przeciętny czytelnik szuka w książce przede wszystkim potwierdzenia czy to swoich poglądów, czy marzeń. Są za tym książki snem na jawie czytelnika. Oddziaływanie dzieł literackich nie da się za tym określić dogmatycznie, zgóry, jako dobre, lub złe, zgubne, lub dodatnie. Zależne to jest w znacznej mierze od indywidualnych skłonności czytelnika. Pytania, postawione przez prelegentkę brzmiały:

1) Czy istnieje książka jednakowo dobre i złe dla wszystkich?
Czy można, kierując czytelnictwem innych, sztucznie wytworzyć lub tłumaczyć zainteresowania czytelników?
3) Czy można sądzić o czytelniku na podstawie zamilowania jego do pewnych typów książek?

Nieśmiertelne dzieło MIGUELA DE CERVANTESA „Przedziwny rycerz Don Kiszot z Manczy” w przekładzie i radiowym opracowaniu dr. Boyego, z muzyką M. Neuteicha usłyszeliśmy dnia 14 bm. Dzieło klasyczne, pisane bez przewidzenia możliwości i wymagań mikrofonu, z trudem poddają się twardym rygorom radia. Ale w dziele Cervantesa odkryliśmy, najniżej spodziewanej, momenty wybitnie radiofoniczne. Szum wiatraków — słyszany jedynie — bez obrazu, stwarza złudzenie dwuznaczności obrazu, ujrzanego przez błędnego rycerza z Manczy, pogłębiając jeszcze symbolikę utworu. Takich scen jest w utworze kilka. Tę „radiofoniczność” umiał inscenizator radiowy należycie wykorzystać. Jeśli dodamy pochwałę na rzecz doskonałego wykonania aktorskiego — Węgrzyn i Zelwerowicz — będziemy mogli tę audycję klasycznego teatru wyobrazić sobie za poważne osiągnięcie.

Polskie Radio zrezygnowało nareszcie w dziele audycji humorystycznych z ilości na rzecz jakości. O tym, że wróży to dalszą przyszłość radiowemu humorowi, świadczy ostatnia „Kukulka wileńska”, która p. t. „Kukulka na stylce” piosenki TEODORA BUJNICKIEGO, usłyszeliśmy dn. 16 bm. Pełno w

ne” (Z Łodzi na wszystkie rozgłośnie) 17.00 „Płaneta terminatorów a bezrobocie” — odczyt.

17.15 Wolfgang Amadeusz Mozart — Kwintet C-dur.

17.50 „O książce van Loona „Geografia w kalejdoskopie”.

18.00 Pogadanka aktualna.

18.20 Nasze pieśni (płyty).

18.35 Pogadanka gospodarcza p. t. „Czy to już wiosna w fabryce?” — wygłosi red. Mieczysław Kołtonski.

18.50 Pogadanka aktualna.

19.00 Premiera słuchowiska oryginalnego p. t. „Nieznany rapsod” Janusza Słepkowskiego.

19.45 Koncert w wyk. małej orkiestry.

20.30 „Kartuzki” — felieton.

21.00 Audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” — Mieczysław Soltys.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

21.45 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Hokejowe mecze o mistrzostwo

UT—SKS—, UT—ŁKS i Łódź—Warszawa

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej na lodowisku ŁKS przy Al. Unii odbędzie się mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A między Union - Touringiem a SKS-em.

Będzie to pierwszy tegoroczny występ SKS-u. Obie drużyny przygotowały się b. pilnie do tego meczu, przyczem UT wystąpił w składzie: Liske, Brauer, Wegner, I. atak: Jacobi, Neumann, Dressler i II atak: Zaubler, Michel i Jesse. Sędzią meczu będzie p. Lange.

Jutro odbędzie się również na lodowisku ŁKS-u rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A między ŁKS-em a Union - Touringiem. Mecz ten rozpocznie się o godz. 19-ej. Został on ponownie wyznaczony na lodowisko przy Al. Unii ze względu na odpowiednie oświetlenie elektryczne. W razie ewent. zwycięstwa ŁKS będzie on miał zapewniony tytuł mistrza Łodzi.

Już w niedzielę 24 b. m. mistrz

Łodzi rozegra w naszym mieście mecz międzyokreślony o mistrzostwo Polski z mistrzem Warszawy, którym zostanie najprawdopodobniej tamtejszy AZS. (W Warszawie, podobnie jak w Łodzi, mistrzostwa rozgrywane są w dni powszednie i do riedzieli mistrz będzie wyłoniony).

Następnie mistrzowie Łodzi i stolicy rozegrają w Warszawie mecz rewanżowy, zaś zwycięzca zażwa ilikuje się do puli finałowej mistrzostw hokejowych Polski, która rozegrana zostanie w pierwszych dniach lutego w Kryni.

Poza meczem w Łodzi odbędą się w kraju dn. 24 b. m. następujące mecze międzyokreślone o mistrzostwo Polski: Poznań — Pomorze, Lwów II — Kraków II, Kraków I — Lwów III, Warszawa II — Wilno i Śląsk — Lwów.

Sędzią meczu Łódź — Warszawa będzie p. Sachs.

Jakie walki odbędą się

na meczu KE—Zjednoczone

Na meczu bokserskim Zjednoczone — Krusender, który odbędzie się jutro o godz. 20-ej w sali KPZjednoczone odbędą się walki następujących par:

Waga musza: Michałak II (Zj.) — Grambo (KE), waga kogucia Adamiak (Zj.) — Rychter (KE), waga piórkowa: Michałak I (Zj.) — Witkowski (KE), waga lekka: Kijewski (Zj.) — Kubiak (KE), waga

pośrodkowa: Zwierzchowski (Zj.) — Idasiak (KE), waga średnia: Bartosiak (Zj.) — Krawczyk (KE) i waga półciężka: Jaskuła (Zj.) — Kraszewski (KE).

Pozatem odbędą się jedna walka nadprogramowa. Z zapowiedzianych walk szczególnie ciekawie zapowiadają się walki: Kubiak — Kijewski, Krawczyk — Bartosiak i Kraszewski — Jaskuła.

ŁKS gra 11 kwietnia z Wisłą

Prowizoryczny kalendarzyk i gowy na rok 1937

Jak donosiliśmy, zakończenie obrotu ligi, poświęcone zostało ustaleniu kalendarzyka tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo ligi.

Ustalono kalendarzyk niepełny i powierzono wydziałowi gier i dyscypliny uzupełnić go sześcioma meczami, których terminy wywołały na posiedzeniu sprzeczki zainteresowanych klubów. W związku z tym, nie jest wykluczone, że kalendarzyk ulegnie dalszym zmianom.

W pierwszym projekcie kalendarzyk przedstawia się następująco:

4 kwietnia: Wisła — Warszawa
4 kwietnia: Pogoń — Garbarnia
11 kwietnia: Wisła — ŁKS, Garbarnia — Warta, AKS — Ruch.
18 kwietnia: Warta — Pogoń, Warszawianka — AKS, Ruch — Wisła.

25 kwietnia: Wisła — Pogoń, ŁKS — Warta, Warszawianka — Ruch, AKS — Cracovia.

2 maja: Cracovia — Pogoń, Warta — Warszawianka, Ruch — ŁKS.

3 maja: AKS — Garbarnia.

8 maja: Wisła — Garbarnia.

9 maja: Pogoń — Warszawianka, Warta — Ruch, ŁKS — Garbarnia.

23 maja: Garbarnia — Ruch, Cracovia — Warta, Pogoń — AKS.

27 maja: Wisła — Cracovia, ŁKS — Pogoń, Warszawianka — Garbarnia.

30 maja: Garbarnia — ŁKS, Warta — AKS.

6 czerwca: Garbarnia — Cracovia, Pogoń — Ruch, ŁKS — Warszawianka, AKS — Wisła.

13 czerwca: Cracovia — AKS, Warszawianka — Pogoń.

27 czerwca: Wisła — Warta, AKS — ŁKS.

Przez lipiec nie odbędą się mistrzostwa. Druga runda wyznaczona została na sierpień.

1 sierpnia: Ruch — AKS.

8 sierpnia: AKS — Warszawianka.

15 sierpnia: Garbarnia — Pogoń, Ruch — Warta.

22 sierpnia: Ruch — Warszawianka.

29 sierpnia: Garbarnia — AKS,

Pogoń — ŁKS, Warta — Cracovia, Warszawianka — Wisła.

5 września: Cracovia — Wisła, Pogoń — Warta, ŁKS — AKS, Ruch — Garbarnia.

19 września: Wisła — Ruch, Warta — Garbarnia, Warszawianka — ŁKS, AKS — Pogoń.

26 września: Garbarnia — Wisła, ŁKS — Ruch, AKS — Warta.

3 października: Cracovia — Garbarnia, Warta — Wisła, Ruch — Pogoń.

17 października: Garbarnia —

24 października: Cracovia —

ŁKS — Wisła.

24 października: Cracovia —

Ruch, Pogoń — Wisła.

31 października: Wisła — AKS,

Warszawianka — Warta.

Ważne zebranie ŁKS-u

W niedzielę 24 b. m. odbędzie się w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej o godz. 5-ej doroczne walne zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego.

W piątek, 22 b. m. odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Wólczańskiej 140, ogólne zebranie sekcji pływackiej ŁKS-u, na którym obecność wszystkich członków sekcji jest obowiązkowa.

— Nowe kierownictwo sekcji kolarskiej ŁKS-u ukonstytuowało się następująco: Kierownik inż. Kowalski, wiceprzew. p. M. Pietsch, sekretarz p. Eug. Krachulec, kapitanowie pp. J. Galecki i H. Szymczyk, kapitan wyścigowy p. F. Ekler, gospodarz p. K. Cymera.

Zawody pływackie

o „nagrodę młodych”

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w basenie YMCA zawody pływackie o t. zw. „nagrodę młodych”. Program zawodów przewiduje szereg biegów w stylu klasycznym, do wolnym i grzebiętowym, mecz piłki wodnej i skoki.

Dalsze zgłoszenia piśmienne przyjmują p. Majchrzak w sekretariacie YMCA.

Ciekawe te zawody rozpoczną się w niedzielę o godz. 16-ej

Ofiary

złożone w administracji

„Głosu Porannego”

Na „Linias - Hacholini” zł. 10.—

Z B.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

Główne wygrane padły na następujące numery:

CIĄNIENIE PIERWSZE

50.000 zł. — 177374

10.000 zł. — 33058 191873

5.000 zł. — 82984

2.000 zł. — 9938 36865 1327

44591 74316 85775 88138 88780

145185 168909 172117

1.000 zł. — 22382 32163 35106

53669 62236 68242 72496 82732

86193 96913 98011 100474

109589 124237 136322 138550

142124 163822 171024 172315

188124

Wygrane po 200 złotych

233 342 73 827 091 1215 344 83 494

580 603 54 2394 438 602 51 700 16 20

74 827 3039 96 102 231 413 669 80 831

912 4021 67 91 116 287 335 37 413 577

682 886 5155 221 307 55 589 97 624 802

917 53 70 6980 238 86 393 442 89 790

73 961 83 7402 31 39 93 781 40 8034 40

252 8 63 5 810 12 691 723 848 85 991

9021 98 144 86 219 58 479 575 804 907

10001 65 180 441 579 654 716 18 833

Pamiętaj

WOLANOW

wzbogaca!

59 11033 105 25 380 500 8 647 723 4 925

38 72 12175 79 221 50 403 732 5 875

13066 83 669 775 912 14 14035 52 826

435 74 635 92 727 34 830 15059 135 231

515 880 10013 126 324 421 612 23 40

809 908 17502 409 662 90 718 850 18105

36 213 394 444 559 795 857 19009 164

223 388 623 742 955 65.

20598 725 93 985 95 21053 247 928 58

83 58 22052 76 282 436 90 531 57 90

23305 590 881 918 43 24225 591 429 68

523 665 8 717 41 78 872 25205 311 411

72 602 771 26064 363 759 27103 260 322

29 531 824 89 28174 228 37 315 24 533

69 706 49 89 864 82 938 29235 303 85

546 638 806 988.

30362 496 6 70 806 60 31081 149 234

6 62 600 48 32411 731 871 960 33075

216 21 573 800 38 55 969 34009 57 104

42 241 66 85 95 370 687 817 961 33376

422 93 540 81 613 746 012 14 08 30092

205 437 692 876 947 37158 231 35 347

424 618 751 2 834 925 38121 65 202 438

55 684 812 965 39039 348 638 71 709

891 940 65.

40203 349 544 743 818 19 82 41016 85

395 503 632 90 701 853 42047 102 5 135

812 43001 386 91 639 75 84 797 934 5

44011 146 567 890 994 45077 103 78 319

434 58 575 90 889 48070 3 156 84 314

458 565 758 834 902 47347 414 28 545

6 719 92 989 84 48021 191 209 547 50

731 831 991 49051 510 6 769 987.

1214 6 98 271 346 624 734 961 51200

378 410 526 765 825 53 52055 161 330

58 462 572 778 876 465 53183 410 17

430 691 724 880 54015 180 234 323 485

579 652 6 797 882 910 55159 427 620 78

91 938 56032 9 106 346 543 93 600 705

914 57085 174 270 437 625 842 914 70

58041 68 215 326 694 763 896 39333 67

77 563 630 2 91 700.

60027 43 156 3 264 6 612 46 856 98

936 52 8 61342 52 82 884 915 34 57 67

62079 155 94 234 347 414 310 606 63110

801 47 690 50 138 507 650 876 65048

167 98 255 327 833 86184 98 340 482

572 685 733 897 955 75 67034 553 702

83 818 68038 69 578 93 684 748 73

69244 415 340 2 72 609 719 65 902.

70016 24 152 83 323 306 71179 88 303

427 67 548 55 719 46 91 940 72299 320

416 645 9 73079 86 235 322 531 723 829

74205 38 60 490 693 716 65 972 75107

61 94 829 831 946 89 22 78340 85 91 468

72 583 628 64 77179 30 554 70 814 78040

80089 115 93 459 77 514 81 662 732

105 364 79135 55 398 703 840 87 968.

75 81172 228 473 513 30 612 28 749 55

809 97 82073 101 35 251 805 480 593 658

731 828 834 978 83125 58 237 401 536

722 864 81265 481 708 905 85123 203

593 637 723 88037 80 143 358 592 669

800 900 87095 397 405 76 503 63 652

772 923 60 88007 144 237 310 63 454

682 85 714 21 34 937 89006 77 329 452

576 703 807 50 925 44.

90032 242 535 49 9 63 789 87 936 46

68 91116 574 623 759 856 92109 201 13

39 510 17 635 774 91 854 75 93376 415

685 94484 558 666 731 898 95073 85

125 53 27 5 429 443 610 77 729 90297

53 6 165 384 809 32 90 751 815 68 947

97173 289 365 594 687 796 906 98228

334 88 96 534 62 663 7 743 890 99302

3 620.

100155 70 88 234 57 93 723 7 58 76

830 901 72 101182 424 67 968 102047

44 137 60 258 93 541 92 756 829 103047

103 263 357 8 79 425 50 514 629 908

104087 160 234 324 612 791 973 105084

144 6 99 210 81 367 400 827 89 022 76

106121 31 282 589 787 812 935 61

107057 116 77 261 344 438 828 108033

295 303 665 702 15 17 19 27 892 998

109126 385 91 483 571 751 75 972

110027 155 297 453 85 587 619 76

111156 205 456 92 613 701 835 7 910

112083 278 370 442 536 52 664 804 932

13037 176 249 397 420 726 815 114047

176 321 8 676 83 793 913 33 914 115039

41 100 74 228 478 96 504 21 61 83 490

116025 255 373 412 27 505 75 771 813 63

117012 02 222 312 454 511 737 810 77

118018 367 649 767 813 119119 202 363

458 600 924.

120083 00 123 281 91 498 637 53 911

738 93 911 121296 462 69 540 936 122115

615 715 23 33 957 12312. 87 340 44 483

605 89 894 939 124040 102 12 97 285

381 625 870 125060 169 565 775 872

126022 213 660 807 127017 40 80 332

64 439 535 98 618 99 910 41 128218 337

72 476 511 625 68 09 952 54 88 129036

458 637 67 735 875 947 71 91

130248 500 14 935 131059 80 114 89

57 217 97 793 946 76 132111 203 57 734

133008 23 56 84 110 347 510 621 42 712

15 61 828 32 48 929 134136 380 563 607

93 789 82 814 135048 104 77 421 504 748

75 853 987 136128 303 58 577 87 628 30

41 137054 142 308 428 44 512 685 843

939 138019 129 61 233 78 401 604 721

58 94 139070 72 113 366 423 74 610 20

61 754 893 932.

140014 35 57 85 90 247 331 49 78 469

685 832 14108 328 475 513 631 941

142008 59 124 603 757 78 834 72 991

143275 413 98 522 63 783 144103 36 395

379 718 973 145052 149 16 432 47 676

146080 91 200 4 10 707 40 516 683 713

60 915 88 142077 104 68 93 599 710 27

148019 170 277 78 472 660 806 73

149099 233 406 84 615 883.

150008 372 525 60 613 733 45 151044

68 86 205 442 887 152281 305 29 529

829 58 934 46 153269 310 517 618 56

822 918 93 154667 775 957 155195 297

37 43 88 411 521 611 97 707 814 900

156384 127 352 63 404 528 67 74 633

157074 188 314 403 667 700 46 817 86

41 44 64 68 158074 95 543 650 840 51

159057 128 63 412 92 578 647 81 731

851 942 55.

160073 303 40 90 427 567 623 817 19

33 909 161169 220 51 78 459 587 838 89

162131 44 55 228 377 424 163321 94 612

92 700 94 841 164215 52 455 504 265 34

862 956 165149 255 70 301 519 608 34

727 805 975 166074 133 478 538 73 694

167070 80 101 233 510 632 41 780 85 824

951 168099 170 210 449 584 869 169021

227 48 882 644 779 87 911

170065 174 381 554 603 20 773 878 94

981 96 171039 133 58 381 442 41 501

944 69 172311 50 405 51 517 600 927

173029 33 59 111 16 25 388 651 89 756

95 825 991 94 174003 106 58 233 737

Do 28 lutego

umowa z Niemcami

W najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Prezydenta R. P., dotyczące dalszego przedłużenia do 28 lutego 1937 r. mocy obowiązującej umowy gospodarczej między Polską a Rzeszą Niemiecką.

W związku z tym, stan prawny, wynikający z umowy, przedłużonej do 31 grudnia ub. r. obowiązuje po tym terminie, choćby wspomniane na wstępie rozporządzenie Prezydenta nie zostało ogłoszone przed 1 stycznia 1937 roku, czyli, że obecny stan prawny w dziedzinie cel konwencyjnych oraz specjalnej kontroli obrotu towarowego polsko - niemieckiego pozostaje na dal bez zmiany do 28 lutego włącznie.

Lekkie ożywienie na rynku walorów.

Na rynku walorów panowało wczoraj pewne ożywienie. Wzmógł się popyt nie hamując spadku kursów czołowych papierów, gdyż publiczność chce nabywać papiery tylko przy kursach niższych.

Pożyczki wykazały tendencję niejednorodną, natomiast listy były nadal mocniejsze.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna zmniejszała o dalsze 100 pkt., do 447. Znaczne obroty papierem tym dokonywano po 446 — 447 w placeniu, 448 — 449 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa utrzymała się na poziomie poprzednim. Transakcje papierem tym dokonywano po 63,50 kupno, 64,50 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) była również bez zmian. Stosunkowo najlichnějších obrotów dokonano tym papierem po 46,25 — 46,50 w placeniu, 47,25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna lekko zmniejszała. I em. spadła o 15 pkt. do 63,85 i obracano nią po 63,35 w placeniu, 64,85 w żądaniu, zaś II em. spadła o 25 pkt. do 64,50 i obracano nią po 64 kupno, 65 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna była nieco więcej poszukiwana. Z powodu niedostatecznej podaży, kurs jej podniósł się o 25 pkt., do 53,50. Prywatnie obracano nią po 53 w placeniu, 54 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nie wykazała zmian. Nadal obracano nią po 50,50 kupno, 51,50 sprzedaż. Transakcje odcinkami drobnymi dokonywane były w granicach 49,38.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja słaba. Czołowe akcje giełdy wykazały tendencję zniżkową, a mianowicie Bank Polski o 50 pkt. do 107,50, Ostrowieckie b 25,50, Starachowice 32,25.

Badania chałupnictwa włókienniczego

przeprowadza łódzka izba przemysłowo-handlowa

Izba przem. - handlowa w Łodzi podjęła ostatnio intensywne prace nad całokształtem zagadnień chałupniczych we włókiennictwie.

W tym celu powołana została specjalna podkomisja, która przygotować ma obszerny materiał, oparty zarówno na zbieraniu sytuacji faktycznej i prawnej chałupnictwa zagranicą, jak też stosunków, jakie w tej dziedzinie panują w Polsce.

Do współpracy tej mają być przyciągnięte zainteresowane instytucje, organizacje, związki i t. d.

Nadmienić należy, że izba przed paru laty zajmowała się częściowo zbieraniem zagadnień

chałupniczych i dążyła do utworzenia

SPECJALNEGO REFERATU CHAŁUPNICZEGO.

W tym okresie izba zapoznała się z przesunięciami strukturalnymi, jakie nastąpiły w dziedzinie włókienniczej pod wpływem rozwoju chałupnictwa.

Przypomnieć należy, że w r. 1923 wniesiona została do sejmiku ustawa, normująca zagadnienia pracy chałupniczej, która jednak nie doczekała się realizacji i została wycofana. Ustawy tego rodzaju wydane zostały w całym szeregu państw, nawet prowadzących politykę gospodarczą par excellence liberalistyczną, jak Anglia, Belgia i Czechosłowacja.

W Polsce zagadnienia chałupnicze w formie ustawodawczej rozwiązywane były tylko na poszczególnych odcinkach. Tak więc na odcinku ubezpieczeń społecznych pewne posunięcia zostały zrealizowane, natomiast owar te pozostały kwestie podatkowe oraz ochrony pracy. Analogicznie otwarty jest szereg kwestii w odniesieniu do nakładców, tak np. sprawy podatkowe uregulowane zostały tylko na odcinku świadectw przemysłowych.

Izba przem. - handlowa w Łodzi zamierza zrealizować swe prace w możliwie szybkim tempie i czyni w tym kierunku jak najenergiczniejsze przygotowania.

Kto otrzymał zamówienia wojskowe

Fabryki wełniane Łodzi i Tomaszowa zwiększają zatrudnienie

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny” kilka fabryk okręgu łódzkiego otrzymało zamówienia wojskowe.

Obecnie dowiadujemy się, iż zamówienia te dotyczą większych dostaw koców i sukna wojskowego, a udzielone zostały m. in. następującym firmom: PRZEMYSŁ WEŁNIANY A.

PRUSAK, PRZEMYSŁ WEŁNIANY S. BARCINSKI i S-KA, SP. AKC., ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE KAROL EISERT SP. AKC. W ŁODZI ORAZ STARYCKA FABR. WYROBÓW SUKIENNYCH „Z. BORNSTEIN” I FIRMA H. LANDSBERG W TOMASZOWIE MAZ. Aczkolwiek nie wszystkie umowy na dostawę towarów woj-

skowych z tymi fabrykami zostały już podpisane, to jednak, zdaniem naszych informatorów, na wykonywanie otrzymanych zamówień przewidziany jest okres kilkumiesięczny, co oczywiście, umożliwi winno zwiększenie ilości zatrudnionych robotników oraz ew. powiększenie liczby czynnych zmian.

2.200.000 kg. przedczy

Zapasy półfabrykatu poważnie wzrosły

Po pewnej przerwie, spowodowanej okresem przejściowym pomiędzy sezonem zimowym, a mającym się rozpocząć sezonem letnim, w ostatnich dniach zanotowano na rynku przedczy bawełnianej zwiększenie popytu, gdyż przemysł bawełniany rozpoczął już przygotowania do sezonu letniego.

Zapasy przedczy u przedsiębiorców są obecnie bardzo duże i wynoszą ponad 2.200.000 kg. O ich poważnych rozmiarach świadczy fakt, że tyleż wynosiły one w tym samym okresie r. ub., kiedy nie obowiązywała reglamentacja dewizowa, a import bawełny był w związku z tym bardzo ułatwiony.

Największym stosunkowo popytem cieszą się numery 24 i 24-2 oraz 32 poj. i podw. Zanotowano również zwiększone zapotrzebowanie na przedczy trykotażową, gdyż przemysł trykotażowy przystąpił już do produkcji towarów letnich.

Warunki pokrycia są nadal stosunkowo ostre. Jedynie w wypadkach wyjątkowych przyjmowane jest pokrycie wekslowe krótkoterminowe, wszystkie pozostałe transakcje zawierane są wyłącznie za gotówkę.

Do najpoważniejszych bol-

czek na rynku należy nierównomierny odbiór przedczy przez przetwórców, którzy nie rozkładają swego zapotrzebowania na raty, a w okresach przedsezonowych zgłaszają się gromadnie do dostawców, przyczyniając się w ten sposób do pogłębienia nastrojów zwyżkowych.

Dotychczasowa marża, która wynosiła 4 — 5 cnt. na kg. pomiędzy cenami przedczy większych przedsiębiorców, a cenami prze-

działu mniejszych, ostatnio zmniejszyła się poważnie, kształtując się w granicach 2 — 2 i pół cnt.

Horoskopy w tej branży przedstawiają się naogół pomyślnie, sezon na rynkach gotowych tkanin kształtować się przypuszczalnie winien pod znakiem zwiększonego ruchu, co niewątpliwie wpłynie na wzrost zapotrzebowania na przedczy.

Ciulacze kupują papiery

i lokują w nich swe oszczędności

Wzrastająca na zachodzie tendencja do obniżania stopy procentowej doprowadziła do wydatnej redukcji oprocentowania wkładów w wielu państwach. Ruch ten ogarnia coraz więcej państw, a również i u nas stopa procentowa od wkładów bankowych uległa poważnej redukcji.

Niektórym posiadaczom gotówki stopa płacona przez banki się nie

opłaca, to też szukają oni innych możliwości korzystnego umieszczenia oszczędności. Tem tłumaczy się że ostatnio wzrósł w znacznym stopniu popyt na wszelkiego rodzaju papiery, jak np. 5 proc. pożyczkę konwersyjną, 6 proc. pożyczkę dolarową, 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną, t. j. papiery podlegające stałemu oprocentowaniu.

Bekony za bawełnę

Nowe projekty transakcji kompensacyjnych

Ostatnio ministerstwo przemysłu i handlu wysunęło m. in. koncepcję powiązania eksportu naszych bekono- z importem

bawełny północno - amerykańskiej.

Przemysł bardzo chętnie pójdzie na tę koncepcję, tym bardziej, że są to środki, które w znacznym stopniu zmniejszą trudności dla gospodarki dewizowej państwa, wynikające z importu surowca.

Jak widać z powyższego, czynniki miarodajne, idąc po linii życzeń przemysłu włókienniczego, bardzo duży wagę przywiązują do transakcji kompensacyjnych, które bez większych wstrząsów, doprowadzić mogą do zaopatrzenia przemysłu w niezbędny surowiec.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Amsterdam 289,25 (— 15), Bruksela 89, Kopenhaga 115,80 (— 10), Londyn 25,93, Mediolan 27,88, Nowy Jork 5,28,13, Nowy Jork — kabel 5,28,38, Oslo 130,23, Paryż 24,37, Praga 15,37, Zurych 121,25. Bank Polski płacił: za dolary amerykańskie 5,26,50, kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 288,25, franki francuskie 24,59, szwajcarskie 120,75, belgi 88,75, funty angielskie 25,84, guldery gdańskie 99,80, korony czeskie 16,20, duńskie 115,25, norweskie 129,60, szwedzkie 138,05, liry włoskie 24, szylingi austriackie 35, marki fińskie 11, marki niemieckie 118, srebrne 125.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana. Bank Polski 107,50 (— 30), Elektrownia Dąbrowiecka 36, Lilpopy 13 — 13,25 — 13 (— 30), Ostrowieckie 25,50 (plus 25). Stara chowice 32,25 (— 25), Cukier — bez kuponu za lata 135-37, za który to kupon płać 2,50 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była niejednorodna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 46,75 (plus 25), 3 proc. inwestycyjna I em. 62,85, II em. 64,50 (plus 25), seria 62,75 (plus 25), 5 proc. konwersyjna 53,50, 4 proc. konsolidacyjna 50,85 — 51, drotnie 49,25 — 49,38, 6 proc. dolarowa 64, 7 proc. stabilizacyjna 448 (— 100), wartość kuponu 132,94, 4 proc. ziemskie 48,50, 4 i pół proc. poznańskie seria „L” 47,25 (plus 125), 5 proc. Warszawy nowe 54,63 — 54,75, odcinki po 1000 zł. 55,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna I em.	64,75	64,25
Inwestycyjna II em.	65,25	64,75
Dolarówka	46,75	46,50
Stabilizacyjna	448,00	448,00
Bank Polski	107,00	108,00

Tendencja słabsza.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 20. I.

Otwarcie: marzec 12,38, maj 12,24, lipiec 12,15, październik 11,78, grudzień 11,79, styczeń 11,78.

LIVERPOOL, 20. I.

Zamknięcie: styczeń 6,91, marzec 6,88, maj 6,85, lipiec 6,78, październik 6,48, grudzień 6,44.

ALEXANDRIA, 20. I.

Zamknięcie: styczeń 18,65, marzec 18,30, maj 18,15, lipiec 18,00, listopad 17,87.

Ashmouni: luty 13,92, kwiecień 13,84, czerwiec 13,78, sierpień 13,73, październik 13,53.

Reorganizacja

centralnej komisji przywózowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że zarządzeniem ministerstwa przemysłu i handlu dokonana ma być reorganizacja centralnej komisji przywózowej. Pozwolenia przywózowe na przyszłość otrzymywać mają wyłącznie przedsiębiorstwa, prowadzące książki handlowe bądź normalne, bądź proszczone. Wyjątki od tej zasady mogą być czynione tylko dla gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Małopolska kupuje w Łodzi

Detailści uzupełniają po sezonie składy

W ostatnich dniach bawiła w Łodzi licznější grupa kupców z Małopolski Wschodniej, którzy przybyli celem uzupełnienia swych składów.

Kupcy małopolscy z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne, byli w sezonie zimowym bardzo wstrzemięśliwi przy zakupach zimowych wyrobów konfekcyjnych. To też z nastaniem mrozów, zmuszeni byli skutecznie zakupy dodatkowe.

W związku z tym w branży konfekcyjnej, która nie spodzie-

wała się już sezonu, zapanowała lekkie ożywienie. Ożywienia tego nie należy jednak traktować jako polepszenie na dłuższą metę, gdyż są to tylko zakupy uzupełniające.

Korzystając z pobytu w Łodzi, kupcy małopolscy próbują również zakupywać letnie to-

wary bawełniane lepszych gatunków. Transakcje te natrafiają jednak na pewne trudności ze strony hurtowników, którzy niechętnie przyjmują pokrycie wekslowe. Z tych względów tylko stosunkowo mała ilość transakcji towarami bawełnianymi dochodzi do skutku.

POPULARNA WYCIECZKA DO WIEDNIA

od 5 do 12 lutego — zł. 155.—

Wagons-Lits / Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

DZIEWIĘCIE PRZEDWISNIE



Piotrkowska 74/76, tel. 129 88.

Dziś i dni następnych!
Film, który przemówi do Was
najpiękniejszym językiem miłości

Następny program: „Nie zapomnij o mnie” W rol. gł. Beniamino Gigli i Magda Schneider
bohaterowie filmu „ZATEDWIE WCZORAJ”

Pocz. seansów o g. 4, w niedzielę i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

Dźwiękowe kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

„Panowie w cylindrach”

W rol. główn.: **Ginger Rogers i Fred Astaire.** — Muzyka IRVING BERLIN

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedzielę i święta o 12 w poł.

Najświetniejsza komedia muzyczna wszystkich czasów

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Sprostowanie.

Niniejszym prostujemy błąd w ogłoszeniu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z dnia 20 stycznia r. b., w którym do punktu 8-go powinno być: wadium do licytacji nieruchomości Nr. hip. 1090-bb Zł. 28.240, a nie jak mylnie wydrukowano Zł. 23.240.



Kupujcie z 1-go źródła

Wielki wybór

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACJ wyścielanych
MATERACJ sprężyn.
Łóżek polowych
ŁÓŻEK komodowych
WYŻMACZEK
marki „Ruber”
ŁÓŻEK, HAMAKÓW
ROWERÓW i desyn

w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73
— składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73

Paczki 2 szt. 25 gr.
Ciastka po 20 gr.

Kupującym od 5-ciu ciastek
15 proc. rabatu.

KOLACJE IARSKIE

wraz z obsługą zł. 1.10

poleca

CUKIERNIA

„ŹRÓDŁO”

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.

Obwieszczenie o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 lutego 1937 r. o godz. 10-ej w Łodzi, przy ul. Leżnickiej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu ruchomości Ubezpieczalni, składających się z:

	oszac. na zł.	2.-
1 kleszczy dentystycznych	20.-	
2 aparatów telefonicznych	5.-	
2 foteli pluszowych, sprężynowych	30.-	
1 maszynki do korkowania	5.04	
42 miseczek emaliowanych	20.-	
1 pieca na prąd elektryczny	9.90	
22 puszek blaszanych z przykrywkami	2.-	
2 słoi z przytłaczanymi korkami	45.-	
9 wentylatorów elektrycznych	400.-	
1 piły tarczowej do drzewa	500.-	
1 piły taśmowej	400.-	
1 wyrówniarki	600.-	
1 strugarki	500.-	
1 gryzarki	400.-	
1 wiertarki	150.-	
1 szlifierki do noży	1450.-	
7 silników elektrycznych	100.-	
1 rolwagi	30.-	
1 woza	0.35	
7 przycisków dzwonkowych		
maszyn do śwetrów zł. 10.- za 100 kg. wagi		

Suma wywołania wynosi 75 proc. sumy oszacowania. Wymienione wyżej ruchomości oraz szczegółowe warunki przetargu zainteresowani przeglądają mogą w dni powszednie od godz. 9 do 14-ej w Wydziale Administracyjnym - Gospodarczym Ubezpieczalni przy ul. Wólczańskiej Nr. 225.

Do przetargu przystąpić mogą tylko te osoby, które przed rozpoczęciem przetargu wpłacą do kasy Ubezpieczalni rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotówce lub w państwowych papierach wartościowych, notowanych na giełdzie w Warszawie oraz złożą deklarację, które otrzymać można w Wydziale Administracyjnym - Gosp. Ubezpieczalni.

Przetarg może być w każdej chwili odwołany, lub unieważniony przez Ubezpieczalnię, bez podania motywów.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI.

PIERWSZORZĘDNY dwuokienny pokój do wynajęcia. Legionów 3, m. 9.

DO WYNAJĘCIA sklep frontowy przy ul. Główniej nr. 62. Wiadomość na miejscu u administratora. od godz. 10 — 4. 582-3

Różne

Arnold Frydenson
bezkonkurencyjny specjalista uszczelnienia drzwi i okien od zimna w domu i kursu. — Trwałość długolotna.
Dzwonić 265-28

JUBILER M. Kornblum, Piłsudskiego 57, tel. 235 78 (dawn. Poludniowa 8), wykonuje roboty artystyczne wg najnowszych wzorów zagranicznych. Ceny przystępne.

WIECZNE pióra i ołówki automatyczne, naprawa i montaż „Omega”, wł. I. Cegielski, Łódź, Piotrkowska 32, w podwórzu. 28-10

Kursy Księgowości

Związku Księgowych w Polsce

prowadzone przy udziale Instytutu Oświaty Pracowniczej

I dla rzeczoznawców księgowości (rewidentów, kierowników, organizatorów)	III dla poszczególnych branż
II dla samodzielnych księgowych	IV dla pomocników księgowych
WYKŁADY systemem SZKOLNYM i KORESPONDENCYJNYM	
Szczegóły w prospektach wysyłanych bezpłatnie.	
ZAPISY przyjmują Sekretariat Kursów — Warszawa, Żłota 6, m. 1/g	
Tel. 266 00	

WYSTAWA OBRAZÓW ZYGMUNTA SZRETERA

PIOTRKOWSKA 90. I. PIĘTRO, FRONT

OTWARTA

od godz. 11-ej do 20-ej. W niedzielę od godz. 10-ej do 14-ej

USTOSUNKOWANY

w sferach kupieckich i przemysłowych wybitna siła, poszukuje odpowiedniego przedstawicielstwa. Branża obojętna. Na żądanie poważne referencje oraz może złożyć wymagana kaucja. Oferty sub. „B. J.”

BUCHALTER - BILANSISTA

z wieloletnim doświadczeniem, wybitny organizator oraz b. szef biura po ważnego przedsiębiorstwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia na cały dzień względnie godziny. Oferty sub. „B. P.”



FABRYKA CHEMICZNA „SŁOŃCE”
Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Łódzka 4-8, tel. 953-58.

Przedstawiciel:

H. LENGA, Łódź
Legionów 17, tel. 144-13.

ZAGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Urząd gminy Gowarczów pow. konińskiego na nazw. Szmula Ajzenberga, zam. w Gowarczowie.

ZGUBIONO 18 b. m. bransoletę złotą, składającą się z kilkunastu prostokątnych ogniw. Zwrócić za wy. nagrodzeniem: ul. 6 Sierpnia 37, m. 5, front, II piętro.

Do akt. Nr. Km. 2101/36

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborzyków 28 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1937 o godz. 11-13 w Łodzi, przy ulicy

N. w. 19- odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 957.- a mianowicie: stół dębowy, fotel, cztery krzesła, szafa sklepowa, dwa stołki, cztery taborety, lampa wisząca, cztery obrazki, maszyna do szycia, radioodbiornik 5-lampowy z głośnikiem para firanek, 10 skórek futerkowych i inne, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 11.1.37 r.

Komornik (-) Stefan Górski
Sprawa Rulo fa. Utza
p-ko Adolfowi Ferdeckiemu

Do akt. Nr. Km. 1762/34 VI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1937 r. od godz. 13 w tym terminie w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej 43 u Hemii Lubjńskiej odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 175 kilo materiału trykotowego oszacowanych na łączną sumę zł. 875.- które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 9 stycznia 1937 r. Komornik: (-) K. Sobolewski.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30-3. Lekcja 1 zł. 57-3

Posady

KORESPONDENT (KA) biegła stenotypistka z angielskim i francuskim poszukiwana. Własnoręcznie oferty sub „Agentury”.

POTRZEBNE panie z dobrą prezencją do statystowania. Zgłaszać się w czwartek od 9 — 10 rano. Teatr Miejski, Śródmiejska 15.

MŁODY, energiczny technik tkacki, ze specjalną znajomością materiałów bawełnianych i koszulowych pragnie znaleźć posadę. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „A. P.”.

TOKARZE i praktykanci tokarscy na żelazo naga się zgłoszą: Zakład 81. 586-3

Lokale

POSZUKIWANY lokal 3 lub 5-pokojowy z wszelkimi wygodami, parter, lub I piętro, z używalnością ogrodu na 1-go lutego. Pośrednicy pożądan. Oferty do Biura Fucha. Piotrkowska 87, pod „Ogród”.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Król humoru

„Bolek i Lolek”

Passepartout i bilety ulgowe. prócz urzędowych nieważne.

Adolf Dymsha

w wesołej polskiej komedii p. t.

„Bolek i Lolek”

W pozostałych rolach: A. Fejner i M. Znicz

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!

Czarująca i kusząca

Marlena Dietrich

i bohaterski **Gary Cooper**

ANONS! Następny program: „W cieniu samotnej sosny” — W roli głównej: **Silva Sidney**

w filmie miłosnym p. t.

„POKUSA”

W roli głównej: **Silva Sidney**

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz minimum 10 słów (strona 3 słupki). 1-za strona 2 zł; 2-za strona 1 zł; 3-za strona 0.50 zł; 4-za strona 0.25 zł; 5-za strona 0.125 zł; 6-za strona 0.0625 zł; 7-za strona 0.03125 zł; 8-za strona 0.015625 zł; 9-za strona 0.0078125 zł; 10-za strona 0.00390625 zł; 11-za strona 0.001953125 zł; 12-za strona 0.0009765625 zł; 13-za strona 0.00048828125 zł; 14-za strona 0.000244140625 zł; 15-za strona 0.0001220703125 zł; 16-za strona 0.00006103515625 zł; 17-za strona 0.000030517578125 zł; 18-za strona 0.0000152587890625 zł; 19-za strona 0.00000762939453125 zł; 20-za strona 0.000003814697265625 zł; 21-za strona 0.0000019073486328125 zł; 22-za strona 0.00000095367431640625 zł; 23-za strona 0.000000476837158203125 zł; 24-za strona 0.0000002384185791015625 zł; 25-za strona 0.00000011920928955078125 zł; 26-za strona 0.000000059604644775390625 zł; 27-za strona 0.0000000298023223876953125 zł; 28-za strona 0.00000001490116119384765625 zł; 29-za strona 0.000000007450580596923828125 zł; 30-za strona 0.0000000037252902984619140625 zł; 31-za strona 0.00000000186264514923095703125 zł; 32-za strona 0.000000000931322574615478515625 zł; 33-za strona 0.0000000004656612873077392578125 zł; 34-za strona 0.00000000023283064365386962890625 zł; 35-za strona 0.000000000116415321826934814453125 zł; 36-za strona 0.0000000000582076609134674072265625 zł; 37-za strona 0.00000000002910383045673370361328125 zł; 38-za strona 0.000000000014551915228366851806640625 zł; 39-za strona 0.0000000000072759576141834259033203125 zł; 40-za strona 0.00000000000363797880709171295166015625 zł; 41-za strona 0.000000000001818989403545856475830078125 zł; 42-za strona 0.0000000000009094947017729282379150390625 zł; 43-za strona 0.00000000000045474735088646411895751953125 zł; 44-za strona 0.000000000000227373675443232059478759765625 zł; 45-za strona 0.0000000000001136868377216160297393798828125 zł; 46-za strona 0.00000000000005684341886080801486968994140625 zł; 47-za strona 0.000000000000028421709430404007434844970703125 zł; 48-za strona 0.0000000000000142108547152020037174224883515625 zł; 49-za strona 0.00000000000000710542735760100185871124417578125 zł; 50-za strona 0.000000000000003552713678800500929355622087890625 zł; 51-za strona 0.0000000000000017763568394002504646778110439453125 zł; 52-za strona 0.00000000000000088817841970012523233890552197265625 zł; 53-za strona 0.000000000000000444089209850062616169452760986328125 zł; 54-za strona 0.0000000000000002220446049250313080847263804931640625 zł; 55-za strona 0.00000000000000011102230246251565404236319024658203125 zł; 56-za strona 0.000000000000000055511151231257827021181595123291015625 zł; 57-za strona 0.0000000000000000277555756156289135105907975616455078125 zł; 58-za strona 0.00000000000000001387778780781445675529539878082275390625 zł; 59-za strona 0.000000000000000006938893903907228377647699390411376953125 zł; 60-za strona 0.0000000000000000034694469519536141888238496952056884765625 zł; 61-za strona 0.00000000000000000173472347597680709441192484760284423828125 zł; 62-za strona 0.000000000000000000867361737988403547205962242301422119140625 zł; 63-za strona 0.0000000000000000004336808689942017736029811211507110595703125 zł; 64-za strona 0.00000000000000000021684043449710088680149056057535552978515625 zł; 65-za strona 0.000000000000000000108420217248550443400745280287677764892578125 zł; 66-za strona 0.0000000000000000000542101086242752217003726401438388824462890625 zł; 67-za strona 0.0000000000000000000271050543121376108501863200719194412231453125 zł; 68-za strona 0.00000000000000000001355252715606880542509316003595972061157265625 zł; 69-za strona 0.000000000000000000006776263578034402712546580017979860305786328125 zł; 70-za strona 0.0000000000000000000033881317890172013562732900089899301528931640625 zł; 71-za strona 0.00000000000000000000169406589450860067813664500449496507644658203125 zł; 72-za strona 0.000000000000000000000847032947254300339068322500224747538223291015625 zł; 73-za strona 0.0000000000000000000004235164736271501695341612501123737691116455078125 zł; 74-za strona 0.00000000000000000000021175823681357508476708062505618688455582275390625 zł; 75-za strona 0.000000000000000000000105879118406787542383540312528093442277911376953125 zł; 76-za strona 0.000000000000000000000052939559203393771191770156264046721139556884765625 zł; 77-za strona 0.0000000000000000000000264697796016968855958850781320233605697784423828125 zł; 78-za strona 0.00000000000000000000001323488980084844279794253906640116802988922119140625 zł; 79-za strona 0.000000000000000000000006617444900424221398971269533200584014944610595703125 zł; 80-za strona 0.0000000000000000000000033087224502121106994856347666002920074723052978515625 zł; 81-za strona 0.00000000000000000000000165436122510605534974281738330014600373615264892578125 zł; 82-za strona 0.000000000000000000000000827180612553027674871408691650073001868076324462890625 zł; 83-za strona 0.000000000000000000000000413590306276513837435704345825036500934038162231453125 zł; 84-za strona 0.0000000000000000000000002067951531382569187178521729125182504670190611157265625 zł; 85-za strona 0.00000000000000000000000010339757656912845935892608645625912523350953055786328125 zł; 86-za strona 0.000000000000000000000000051698788284564229679463043228125562616754765278931640625 zł; 87-za strona 0.0000000000000000000000000258493941422821148397315216140627813087723826394658203125 zł; 88-za strona 0.00000000000000000000000001292469707114105741986576080703139043861196131973291015625 zł; 89-za strona 0.00000000000000000000000000646234853557052870993288040351569719305983065986547578125 zł; 90-za strona 0.000000000000000000000000003